Dziś początek sensacyjnej powieści p. t. „Skradzione dusze"

Rok XIII. Nr. 194 SOSNOWIEC, niedziela 17 lipca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed i złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Redakcji, Ad... i Dru... ...owiec, ... 1-a

Biblioteka Jagiellońska KRAKÓW św. Anny 12

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-.

B. marsz. Rataj nie jest masonem

Sensacyjne oświadczenie w związku z artykułem „Polityki" o masonerii

WARSZAWA, 16. 7. Były marszałek Sejmu i prezes N. K. W. Stronictwa Ludowego Maciej Rataj, przyjął dzisiaj jednego z członków Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych i udzielił mu następującego oświadczenia: —

„Trzymam się zasady niereagowania na pogłoski, plotki i insynuacje dotyczące mnie osobiście, chyba, że ubliżałoby mojej czci, to też wyznam Panu, że miałem zamiar przejść do porządku dziennego nad rewelacjami pana L. K., jednak oświadczenia pp. Kota, Sikorskiego i Strońskiego wymienionych na równi ze mną w „Polityce" postawiły mnie do pewnego stopnia w położeniu przymusowym.

Oświadczam więc Panu, i upoważniam Pana, do ogłoszenia mego oświadczenia, że dotycząca mnie wiadomość podana przez p. L. K. w „Polityce" jest nieprawdziwą, albowiem do loży „Wielkiego Wschodu" nie należałem nigdy i nie należę, dodaję zaś — już nie jako sprostowanie rewelacji p. L. K. — że od 16 lat nie jestem związany z żadną w ogóle niejasną organizacją, zespołem czy partią, którąby w jakikolwiek sposób wpływała lub mogła wpłynąć na moją działalność publiczną i dodaję to, bo razi mnie prostactwo w ujmowaniu spraw.

Jeżeli już chce się oczyścić atmosferę w Polsce, to trzeba zająć się nie tylko masonerią, która — moim zdaniem — nie odgrywała i nie odgrywa w Polsce tej roli, jaką się jej przypisuje, ale trzeba poszukać także swoich „lóż", zakonspirowanych zespołów i mafii, które nie reprezentując żadnej społecznej siły, a często i żadnych wartości osobistych, tyle zaważyły i ważą jeszcze na losach Polski.

Nie dalbym grosza za to, że ostatnie „rewelacje" p. L. K. nie są dywersyjnym posunięciem mającym osłonić grę jednej z owych „niemasońskich" lóż. (O sprawie masońskiej piszemy również na str. 3 i 4-ej).

Zgon syna

p. premjera Składkowskiego

WARSZAWA 16. 7. Po dłuższej chorobie zmarł dziś syn p. premiera i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja - Składkowskiego śp. Miłosz Sładkowski, liczący lat 28.

Śp. Miłosz Składkowski pracował w dziedzinie telekomunikacyjnej.

Słupy betonowe sprzedaje firma Słotta i Służałek Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

Otwarcie sesji

Najwyższej Rady ZSRR.

MOSKWA, 16. 7. Dziś o godzinie 18-ej została otwarta pierwsza sesja Najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej.

Brak dwóch członków Politbiura Kosiira i Czubara, zdaje się potwierdzić definitywnie pogłoskę o ich zniknięciu z widowni politycznej.

Obecność zaś Pietrowskiego, który usunięty został niedawno ze stanowiska przewodniczącego Centralnego Komitetu wykonawczego Ukrainy i który nie został wybrany na debatowane go, wywołała zdziwienie wśród korespondentów zagranicznych, tym bardziej, że nie uniano się wytłumaczyć w jakim charakterze znajduje się on na ławach Politbiura. Przypomnieć tu należy, że Postyszew na sesji Najwyższej Rady również był obecny, a wkrótce potem zniknął.

Nieobecność Budiennego również zwróciła powszechną uwagę.

PRZYCHODNIA LECZNICZA chorób wenerycznych i skórnych „POMOC" SOSNOWIEC, ul. 3-go Maja 31 Czynna 11—1 i 5—8 pp., w święta 11—1 Tel. 61-609

Niebezpiecznie pobity

przez nieznanego osobnika

WOLBROM, 16. 7. W Wolbromiu na ulicy znaleziono onegdaj w nocy niebezpiecznie pobitego 41 letniego Stanisława Gawrońa, mieszkańca Wolbromia — Nowe Łąki. Gawrona przywieziono nieprzytomnego do do szpitala olkuskiego, gdzie m. in. obrażeniami, stwierdzono skomplikowane złamanie nogi

* * *

Podczas zabawy weselnej w Jangrocie, niebezpiecznie został pobity 17 letni Władysław Czort.

Rannego w dość ciężkim stanie odwieziono do szpitala w Olkuszu.

Aresztowanie burmistrza m. Nakła

Wykrycie sensacyjnej afery

NAKŁO, 16. 7. W tych dniach wykryto w Nakle sensacyjną aferę, w którą wmieszany jest burmistrz m. Nakła, Paweł Trybulla i kierownik biura rzeźni miejskiej, Owszanowski.

Aferę ujawniono najzupełniej przypadkowo. Do Nakła przybył natychmiast sędzia śledczy Sądu Okręgowego z Bydgoszczy. Już wstępne dochodzenia, które sędzia śledczy przyprowadził przy pomocy policji i powiatowego inspektora samorządowego, zgromadziły tyle obciążających dowodów, że Trybullę i Owszanowskiego natychmiast aresztowano.

W magistracie przeprowadzono rewizję, która dała nadspodziewane wyniki.

Obu aresztowanych przetransportowano do więzienia śledczego w Bydgoszczy. Burmistrza Trybullę przewieziono w eskorcie dwóch posterunkowych w samochodzie, a Owszanowskiego pociągiem.

Owszanowski był kierownikiem biura rzeźni miejskiej, przy której znajduje się olbrzymia bekoniarnia Oskara Robinsona. Szczegóły sprawy trzymane są na razie w tajemnicy

Szkielety ludzkie

WYKOPANO W RYCZÓWKU.

OLKUSZ, 16. 7. Podczas kopania dołu na wapno w Ryczówku, gm. Ogrodzieniec, n głębokości 1 metra natrafiono na pięć szkieletów ludzkich zbutwiałych i rozsypujących się.

Szkielety leżały tuż przy kapliczce obok drogi. Najstarsi ludzie we wsi nie pamiętają, aby w tym miejscu był cmentarz, lub pochowano tam kogokolwiek na przestrzeni 50-ciu lat.

Zachodzi przypuszczenie, że mogą to być szkielety poległych w powstaniu 1863 roku.

Dąb—Garbarnia 6:1 (3:1)

Wczoraj w Katowicach odbył się mecz o wejście do ligi państwowej Dąb — Garbarnia zakończony niespodziewanie wysokim zwycięstwem Dębu w stosunku 6:1 (3:1).

Szkolnictwo polskie w Niemczech

Konferencja informacyjna w Berlinie

BERLIN, 16. 7. W gmachu Min. Oświaty w Berlinie odbyła się konferencja przedstawicieli Zw. Pol. Tow. Szkolnych w Niemczech z delegatami ministerstwa.

Na konferencji tej poruszono m. in. sprawę: Pol. Liceum Żeńskiego w Raciborzu, legitymacyj dla studentów Polaków, ponownego udzielenia prawa nauczania nauczycielom szkół polskich w Niemczech, uruchomienia kilka szkół polskich w Berlinie i na pograniczu, przyjmowania dzieci do szkół polskich, niszczenia polskich książek do nabożeństw i udzielenia zapomóg rodzicom polskim z licznym potomstwem („Kinderbeihilfe").

W czasie konferencji przedstawiciele ministerstwa oświadczyli delegatom Pol. Zw. Tow. Szkolnych, że akademicy - Polacy, obywatele niemieccy, studjujący na uniwersytetach Rzeszy otrzymywać będą w przyszłości legitymacje w kolorze brunatnym z nadrukiem „Angehöriger der polnischen Minderheit", względnie „Nichtmitglied der Deutschen Studentenschaft". Co do innych spraw, porozumień na konferencji, nie uzyskano jeszcze porozumienia.

Jak wiadomo, dotychczas akademikom - Polakom wręczano legitymacje w kolorze żółtym, przeznaczonym dla Żydów.

Konferencja nosiła charakter informacyjny i nie doprowadziła do powzięcia jakichkolwiek decyzji.

Wieśniak spalił dom

zamiast go zburzyć

OLKUSZ, 16. 7. Przed tygodniem w nocy spłonął stary dom Antoniego Gajdy w Porębie, gm. Jangrot.

Dochodzenie policyjne ustaliło obecnie, że dom został podpalony przez samego właściciela dla uzyskania wyższej premii asekuracyjnej.

Dom ten był stary i zakwalifikowany do zburzenia, jako rudera szpecąca wieś.

Gajda po otrzymaniu od sołtysa „wyroku" komisji porządkowej, stanął się dom sprzedać. Ponieważ jednak dawano mu kilkanaście zł., wykalkulował sobie, że lepiej będzie,

jeżeli dom się spali, a on weźmie większą asekurację.

Podpalacz został przekazny władzom sądowym

Znawcy i smakosze piją tylko znakomite PIWA browarów TYCHY Rok założenia 1629

W telegraficznym skrócie

4000-LETNI GROCH WYKIEŁKOWAŁ ZAKWITŁ I OWOCOWAŁ.

Głośna była swego czasu sensacja, spowodowana wykiełkowaniem pszenicy z ziarn które znaleziono w grobie faraona Tutankhamena.

Podobny eksperyment powtórzyli angielscy archeologowie z grochem, którego ziarna odkryto w grobowcu egipskim z przed 4000 lat. Groch ten przywieziono do Anglii, gdzie zasadził go pewien ogrodnik, obserwując jak ziarna kiełkują, roślina kwitnie i owocuje. Groch owocował ciemno — niebiesko, a łupiny zawierały biado — zelone białawe ziarno.

Smak „starożytnego" grochu nie różni się niczym od grochu normalnego.

TROJACZKI URODZONE W CIĄGU TRZECH DNI.

Żona pewnego kelnera w miasteczku pod Zagrzebiem urodziła 28 czerwca br. syna o wadze 2 kg. 30 czerwca przyszła na świat córeczka, tego samego dnia wieczorem druga córeczka. Dzieci chowają się zdrowo, matka natomiast zmarła w dwa tygodnie po porodzie.

ŚMIERĆ ZA PODPALENIE PSZENICY

W Kołchozie Pobieda rejonu budiennowskiego, obwodu stalinowskiego (Ukraina), w dniu 1 lipca chłopi podpalili łan pszenicy o obszarze 249,5 ha. Ogień strawił przeszło 40 ha.

Dwuch chłopów braci Jakinów zostało aresztowanych 8 bm. skazanych w trybie doraźnym na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Ujęcie zbiega z WIĘZIENIA.

Policja pow. iłżeckiego urządziła obławę na groźnego przestępcę Stanisława Krawczyka. Onegdaj rano ustalono, że Krawczyk przebywa na strychu w domu Wołowca we wsi Zajączki gm. Chotcza, pow. iłżeckego. Po przybyciu policji na miejsce, wezwano Krawczyka do poddania się na co odpowiedział, że żywym zabrać się nie pozwoli. Wobec zagrożenia Krawczykowi, że dom zostanie podpalony dopiero zeszedł ze strychu i został zatrzymany.

Krawczyk jest podejrzany o dwa morderstwa, dwa napady rabunkowe, kilka kradzieży oraz ucieczkę z więzienia.

W czasie obławy został zatrzymany jeszcze drugi przestępca Piotr Wilczyński z Solca, poszukiwany przez prokuraturę w Radomiu.

Zamach petardowy we wsi Ciągowice

Podłożył materiał wybuchowy pod dom szwagra.

Onegdaj w godzinach rannych na posterunek policji w Łazach, powiatu zawierciańskiego, zgłosił się 32 letni Julian Wnuk, mieszkaniec wsi Ciągowice, gminy Rokitno Szlacheckie **i złożył zameldowanie o zamachu petardowym na jego dom.**

Według opowiadania Wnuka sprawa ta przedstawia się następująco: W piątek, 15 bm. po północy, zbudzony on został ze snu silną detonacją materiału wybuchowego.

Parę minut po wybuchu wybiegł na podwórze i stwierdził, że wmurowana ściana jego domu została w pewnym miejscu uszkodzona, zaś w pobliżu tego miejsca leżał lont zapalnikowy.

Z otworu ściany wydobywał się zapach materiału wybuchowego.

Zamach ten wypadku w ludziach nie pociągnął.

O dokonanie zamachu podejrzewa Wnuk swego szwagra, Józefa Janusa, zamieszkałego od niedawna w Łazach.

Pomiędzy Wnukiem i Janusem istnieją od pewnego czasu spory na tle majątkowym. Dodać należy, że przed paru dniami Janus wszczął kłótnię z żoną Wnuka, podczas której siekierą zranił ją poważnie.

Powiadomiona o tym wypadku policja wszczęła dochodzenie, aresztując na wstępie podejrzanego Janusa.

Janus po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego zwolniony został pod dozór policji.

Wczoraj z Łaz zbiegł on w nieznanym kierunku.

Janus od pewnego już czasu pracuje w Belgii. Ostatnio zaś przybył do Łaz na krótki urlop; prawdopodobnie **w tym celu, aby skończyć ze swym szwagrem spory majątkowe.**

Zamach petardowy dokonany wśród nocy w tak cichej wsi, jaką są Ciągowice, wywarł na mieszkańcach duże wrażenie.

Wielka wyprzedaż poinwentarzowa
wszelkiego **obuwia** damskiego, męskiego i dziecinnego
Firma „Sokół" — J. ŁUCZYŃSKI
Sosnowiec, ul. Warszawska 10. Tel. 620-75.
Wiele okazji! :—: Ceny niskie!

Nie wolno popełniać czynów niemoralnych „dla dobra służby"

Głośnym echem odbiła się w całej Polsce sprawa niemoralnych czynów jakich dopuścił się funkcjonariusz ochrony skarbowej w Grudziądzu niejaki Stefan Dumański, **który na swoje usprawiedliwienie podał, że uczynił to w interesie i dla dobra służby.**

W związku z powyższą sprawą, która nie przestaje schodzić z łamów prasy, ministerstwo skarbu wyjaśnia, że bezzwłocznie po ujawnieniu czynów niemoralnych Dumańskiego, Izba skarbowa w Grudziądzu niezależnie od sprawy karnej, wytoczonej mu przez prokuraturę, **zawiesiła go w urzędowaniu, a równocześnie wszczęła przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne, zarządzając zmniejszenie uposażenia o 50 procent.**

Komunikat ministerstwa skarbu podaje dalej, że podejmując tę decyzję władze służbowe Dumańskiego ze względu na rodzaj i doniosłość przestępstw uznały za wskazane **usunąć go od wykonywania obowiązków służbowych, gdyż żadne względy służbowe nie mogą usprawiedliwiać zarzuconych mu czynów.**

Król rumuński wykrył nadużycia burmistrza na sumę 25 milionów lei

Rumunia ma obecnie sensację. W czasie nieoczekiwanej inspekcji, którą osobiście przeprowadził król Karol II w mieście Craiova w tamtejszym zarządzie miejskim — król osobiście przeprowadził rewizję ksiąg, rewizję kasy etc.

i wykrył nadużycia sięgające sumy 25 milionów lei.

Sprzeniewierzenia tego dokonali byli urzędnicy magistraccy z burmistrzem na czele. Zarządzono aresztowanie burmistrza Constantina Negrescu, wiceburmistrza Machailescu oraz 2 urzędników.

Osobista wizytacja królewska zakończona tak sensacyjnym rezultatem wywarła w całym kraju olbrzymie wrażenie.

Wyjeżdżając na urlop i na letnisko
► nie zapomnij zaabonować ◄
„Expresu Zagłębia"
który kosztuje z przesyłką pocztową tylko 2 zł. miesięcznie.

POWAŻNA GROŹBA.

— Rozmawiałem z pańską byłą żoną — komunikuje adwokat swemu klienowi — oświadczyła, że jeżeli pan nie będzie regularnie płacić alimentów, to ona wróci do pana.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

1)

I.

DWAJ TAJEMNICZY PANOWIE.

Dzikie tony murzyńskiego jazzu wierciły w uszach dość licznych gości restauracji hotelu „Altona" w Gdyni. Kilka par ludzi nieokreślonej profesji i narodowości kręciło się na kwadracie parkietu pośrodku wielkiej sali, inni sączyli przez słomki rozmaite napoje orzeźwiające i podniecające. Na sali panował gwar, szum i dzika wrzawa nie mniej dzikiej muzyki.

Tylko dwóch dżentelmenów, ubranych bez zarzutu w najelegantsze stroje wieczorowe, zdawało się być o sto mil od chwili obecnej i całej tej wrzaskliwej hałastry ludzkiej. Jeden z nich, wysoki, przystojny brunet patrzył bezmyślnie na tańczących i chwilami jakieś myśli chmurami przelatywały mu przez umysł, gdyż twarz się kurczyła w grymasach, wyrażających różne uczucie, drugi zaś, średniego wzrostu blondyn z ładnymi, modnie przystrzyżonymi wąsikami, zdawał się być całkowicie pochłonięty czytaniem gazety, która leżała przed nim na stoliku. Dwie filiżanki czarnej kawy, wypite do połowy, stanowiły jedyne nakrycie stołu.

Naraz czytający gazetę jegomość podniósł szybko głowę i trąciwszy z lekka towarzysza, rzekł półgłosem po francusku:

— Baltazarze! Spójrzno tu!

Zamyślony brunet oderwał wzrok z przestrzeni i spojrzał na towarzysza, a potem przeniósł go na miejsce na gazecie, które pokazywał mu blondyn.

— Cóż tam ciekawego? — spytał następnie.

— Przeczytaj.

Baltazar wziął dziennik i zaczął czytać wskazany sobie artykuł a w miarę, jak się zagłębiał w lekturze, twarz mu się wyciągała ogromnym zdumieniem i zainteresowaniem.

— I cóż ty na to? — spytał blondyn, kiedy Baltazar skończył czytanie i spojrzał na towarzysza swymi czarnymi jak węgle oczami.

— Ta wiadomość jest niezmiernie ważna — odrzekł zapytany. — I jeśli nie postaramy się o zdobycie tej tajemnicy i wykorzystanie jej, będziemy ostatnimi bubkami.

— Słusznie! — powstał blondyn. — Chodźmy do hotelu — tam się naradzimy.

Obaj panowie powstali od stolika, przywołali kelnera i zapłaciwszy rachunek poszli wolno ku holowi hotelowemu, aby w parę minut później znaleźć się w dużym i eleganckim pokoju, z okna którego rozlegał się widok na morze i stojące daleko na redzie okręty.

— Usiądźmy — zaproponował Baltazar i usadowiwszy się wygodnie w dużym fotelu, wydobył gazetę i położył ją sobie na kolanach.

Chwilę trwało milczenie, po czym Baltazar, bez jakichkolwiek dalszych słów wyjaśniających, podsunął sobie gazetę bliżej oczu i zaczął czytać:

„Profesor Ignacy Kolanko, znany szeroko w świecie naukowym w kraju i poza jego granicami dokonał nowego, wiekopomnego wynalazku. Po długich i żmudnych doświadczeniach laboratoryjnych, prof. Kolanko wynalazł wreszcie tak dawno poszukiwany przez siebie środek odurzający, który pozwala na zahipnotyzowanie człowieka nawet na odległość i każdego, komu zada się spreparowaną przez profesora Kolanko 30-centygramową pigułkę. Ta mała pigułka, nazwana przez wynalazcę dziedzilią, wprawia każdego w trans hipnotyczny i umożliwia zasugerowanie mu wszystkiego, co się eksperymentatorowi podoba. Metoda ta daje dobre rezultaty, nawet u osobników bardzo opornych na zwykłe sposoby zawodowych magnetyzerów, a co najgłówniejsza — pozwala leczyć najstraszniejsze choroby nerwowe i przekształcać ludzi do gruntu zepsutych i złych w ludzi dobrych i pożytecznych.

„Dziedzilia — kończył czytanie Baltazar — stać się może błogosławieństwem ludności. Ale czy prof. Kolanko pomyślał o korzyściach, jakie ciągnąć może z tego wynalazku człowiek zły i pozbawiony skrupułów? Czy zastanowił się nad tym, jak straszliwą truciznę dała mu w ręce nauka?

„Ten biały proszek o dziwacznej nieco nazwie może być przecież wytrychem, który otworzy zręcznemu rzezimieszkowi wszystkie zamki naszego mózgu i naszej duszy. Skieruje naszą wolę na tory, po którychby nigdy nie poszły, wydobyć może najtajniejsze nasze sekrety".

Baltazar urwał, potem podniósł swoje czarne oczy na towarzysza i rzekł:

d. c. n.

Federacja 34 miast C. O. P.-u

Do podstawowych zagadnień związanych z powstającym w centrum naszego Państwa nowym rejonem przemysłowym należą sprawy, które możnaby określić ogólnym mianem kwestii urbanizacyjnych.

Realizowany plan zabudowy COP-u da w swym I-szym etapie zatrudn. w wielkich zakładach przemysłowych i przemysłach pomocniczych mniej więcej 100 tys. ludzi. co wraz z rodzinami stanowi olbrzymią rzeszę około 400 tys. osób. Pilną koniecznością jest więc stworzenie dla tych ludzi odpowiednich warunków mieszkaniowych, urządzeń higienicznych. specjalnych itp. Są to inwestycje typu publicznego, których realizacja powinna ciążyć jednak na samorządzie terytorialnym, jako instytucji najbardziej do tego rodzaju prac powołanej. Zrozumiałe jest oczywiście, że trudno wymagać od samorządu, aby te prace wykonał wyłącznie we własnym zakresie i z własnych środków, gdy potrzeby miast COP w dziedzinie podstawowych inwestycji określane na przeciąg najbliższych lat na sumę 9 miln. złotych. Znaczną pomoc niesie tu państwo, niosą ją takie instytucje, jak Fundusz Pracy, który większość swych kredytów przeznacza właśnie na roboty związane z budową urządzeń miejskich, Z. U. S. zajmujący się budową zakładów zdrowotnych i budownictwem mieszkaniowym. czy Towarzystwo Osiedli Robotniczych finansujące robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Zasadniczym postulatem, który należy zrealizować, podejmując tego typu inwestycje, jest konieczność jak najdalej posuniętej planowości tych robót — dostosowania ich do obmyślanego w najdrobniejszych szczegółach ogólnego planu zabudowy przemysłowego Centralnego Okręgu. Planowość ta zresztą umożliwi uniknięcie tak często spotykanych przerostów z jednej strony, a z drugiej braków najelementarniejszych urządzeń, czy też nieodpowiedniego ich umiejscowienia — a więc tych wszystkich niedociągnięć wypływających w wielu wypadkach z nieumiejętności planowego rozgospodarowania pieniędzy.

Dlatego z uznaniem należy powitać fakt, że miasta Centralnego Okręgu same wystąpiły z inicjatywą planowego podjęcia robót związanych z budową urządzeń miejskich. w sposób zgodny przede wszystkim z ogólnym planem budowy COP. Jest to pouczający przykład pozbycia się wszelkich partykularyzmów, wszelkiej ambicyj lokalnych na rzecz spraw dobra powszechnego. sprawy o charakterze ogólnopaństwowym

Miasta te zawiązały w ramach Związku Miast coś w rodzaju odrębnego związku czy federacji miast COP-u do którego odrazu przystąpiły 34 miasta.

Związek ten ma na celu badanie i realizowanie zagadnień terenowych, a więc przygotowanie terenu pod zabudowę przemysłową, czy urządzenia socjalne, zakupywanie terenu, których miasta COP mają za mało od osób prywatnych itp.

Chodzi tu również o zajmowanie się sprawami szpitalnictwa i higieny miast Kwestia szpitalnictwa w Copie przedstawia się, jak wiadomo, bardzo ubogo, gdyż na terenie całego okręgu jest zaledwie 500 łóżek. Liczba ta zostanie w najbliższym czasie podwojona przez wybudowanie dwu nowych szpitali i 4-ch punktów szpitalnych.

Do dalszych zadań tego związku będzie należało zaspakajanie, zgodnie z pewną hierarchią potrzeb miast w dziedzinie robót ulicznych, ziemnych. budowy dróg wylotowych, urządzeń miejskich, dalej budownictwo mieszkaniowe, uzgadnianie potrzeb finansowych poszczególnych miast oraz współpraca z poszczególnymi komórkami, zajmującymi się zagadnieniem Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Widzimy więc, że jest to inicjatywa słuszna i o doniosłym znaczeniu. Tylko bowiem całkowita koordynacja wysiłków czynników rządowych, samorządu i inicjatywy prywatnej może doprowadzić do pomyślnego ukończenia budowy potężnego rejonu przemysłowego wyposażonego w najnowocześniejsze urządzenie techniczne i socjalne.

Tah.

PRZED WYJAZDEM...

Pieniądze złożone na książeczkę P K O można podjąć w każdym Urzędzie Pocztowym

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Przemysł wojenny wchłonął siły robocze

Niemcom brak 500.000 robotników.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Berlin. w lipcu.

Jedną z najpoważniejszych instytucyj powołanych w swoim czasie przez rząd Rzeszy dla realizacji wielkiego programu nakręcania konjunktury i zaktywizowania życia gospodarczego jest t. zw. towarzystwo dla spraw kredytu państwowego.

Instytucja ta opublikowała ostatnio obszerne sprawozdanie o sytuacji gospodarczej Rzeszy.

W sprawozdaniu stwierdzono, że przemysł i rolnictwo niemieckie osiągnęło już punkt szczytowy, w którym rosnące koszta produkcji krzyżują się z zanikiem możliwości produkcyjnych Do tego dodać należy dający się coraz dotkliwiej we znaki brak robotników.

Według danych Frontu Pracy, Niemcom brak jest przynajmniej 500.000 robotników, w czym 85.000 w rolnictwie.

Sytuacja ta znajduje swoje odzwierciadlenie w zyskach przemysłu. Bilanse 50 wielkich niemieckich towarzystw akcyjnych, o łącznym kapitale 2 miliardów marek, wykazują spadek zysków i dywidend w r. 1937 w porównaniu z rokiem poprzednim.

Podobna sytuacja panuje w rolnictwie. Obroty produktami rolniczymi wykazują coprawda wzrost, ale jest on niższy, aniżeli zwiększenie dochodu społecznego oraz zwyżka kosztów produkcji. Na podkreślenie zasługuje konieczność importu niektórych artykułów rolnych. Dzięki zakazowi stosowania pszenicy i żyta, jako paszy dla bydła, zapas tych zbóż dla celów siewnych jest o 1.200.000 ton wyższy aniżeli w połowie r. ub.

W ten sposób Niemcy zaopatrzone sa aż do nowych zbiorów zupełnie wystarczająco.

Anschluss stworzył zagadnienie o charakterze strukturalnym i technicznym. Trzeba było przepracować np. niezwykle doniosły problem wchłonięcia przemysłu austriackiego przez system gospodarczy Trzeciej Rzeszy. Chodziło przy tym o to aby nie zmniejszyć eksportu. Poza tym trzeba było ustalić metody, które zahamowałyby ewentualny import szeregu artykułów rolnych produkowanych w Austrii w niedostatecznych ilościach. Obecnie Austria pokrywa z własnej produkcji artykułów żywnościowych tylko 75 proc. swych potrzeb konsumcyjnych.

Rząd Rzeszy dąży do wydatnego podwyższenia zdolności produkcyjnych rolnictwa austriackiego, przeznaczając na cele tej reorganizacji kilkadziesiąt milionów marek.

Sprawozdanie zawiera zestawienia cyfrowe, ilustrujące sytuację świata pracy. Cyfry te charakteryzują udział robotników w ogólnym rozwoju produkcji przemysłu niemieckiego. Wynika z nich, że przeciętna płaca tygodniowa robotnika niemieckiego wynosi 36.1 marek, z czego potrącenia wynoszą na świadczenia socjalne i podatki około 5 marek. W r. 1933 zarobek przeciętny po potrąceniu wynosił około 27 marek, w r. 1929 natomiast płaca zarobkowa była znacznie wyższa i wyniosła netto po potrąceniach 38.6 marek tygodniowo. W sprawozdaniu zaznaczono, że koszta utrzymania kształtują się na poziomie o 19 proc. niższym niż w r. 1929. tak, że płaca realna jest obecnie wyższa.

Dodać jednak należy, że wśród potrąceń na podatki i świadczenia socjalne nie figurują kwoty pobierane od robotników z tytułu przynależności do partii.

Są to, jak wiadomo, potrącenia dość poważne, zwłaszcza jeśli chodzi o wysokość świadczeń na pomoc zimową. W ten sposób płace realne okazałyby się w praktyce nawet o kilka procent niższe.

Czego w sprawozdaniu nie ma, to wyjaśnienia, dlaczego Niemcom brak rąk roboczych. Ten fakt ma swój odpowiednik i zarazem wytłumaczenie w stałym i coraz bardziej gorączkowym ostatnio powiększaniu zbrojeń, tak, że przemysł wojenny i jego gałęzie pomocnicze wchłonęły wszystkie siły robocze, aktywne i rezerwowe

Stąd ów deficyt na rynku pracy.

K. M.

Na szpaltach pism

Dookoła masonerii

Dyskusja dookoła zamieszczonego w „Polityce" artykułu o działalności masonerii w Polsce staje się coraz ciekawsza. Na czwartkowym posiedzeniu senatu sen. L. Kozłowski (autor artykułu w „Polityce") złożył interpelacje w sprawie konfiskaty fragmentów artykułu w „Polityce" pt. „Parę uwag o masonerii w Polsce" W interpelacji swej sen. Kozłowski podkreślił, że konfiskata dotyczyła głównie ustępów tyczących się działalności masonerii obrządku szkockiego.

W związku z interpelacją sen. Kozłowskiego wydawca i redaktor odpowiedzialny „Polityki" p. T. Zajączkowski ogłosił w prasie oświadczenie w którym stwierdza, że artykuł p. t. „Parę uwag o masonerii" konfiskacie nie uległ.

W artykule o masonerii redakcja sama opuściła kilka ustępów. zawierających ogólne informacje o charakterze historycznym, dotyczące obrządku szkockiego, — będąc przeświadczona. że mogą one ulec konfiskacie.

Ustępy te nie zawierały żadnych innych nazwisk poza tymi,, które zostały wymienione w wydrukowanym artykule.

We wczorajszym „Słowie" ukazała się natomiast taka wzmianka:

„Do artykułu „Polityki" została zastosowana konfiskata prewencyjna. Redaktor „Polityki" został powiadomiony przez cenzurę, po zapoznaniu się z treścią artykułu o masonerii, że ile nie usunie pewnych ustępów, to cenzura będzie musiała cały artykuł skonfiskować. Na skutek porozumienia między redakcją „Polityki" a cenzurą, redakcja usunęła zakreślone przez cenzurę ustępy i artykuł został w tych miejscach wykropkowany"

Sprawa artykułu w „Polityce", interpelacji sen. Leona Kozłowskiego i związanych z nią okoliczności wygląda dość tajemniczo. W każdym bądź razie stwierdzić należy, że sen. Leonowi Kozłowskiemu niewątpliwie chodziło o odwrócenie uwagi i ratowanie za wszelką cenę zagrożonego autorytetu rewelacji p. (L. K.), których powaga została zakwestionowana przez całą prasę, niezależnie od jej poglądów politycznych

Na froncie politycznym

DR. PUTEK ORGANIZUJE.

Ag. „Echo" donosi: Informują nas, iż b. poseł dr. Putek w dalszym ciągu organizuje powiat wadowicki i okoliczne. Organizacja dr. Putka nosi nazwę Koła Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" i pod tą firmą działacze p. Putka zgłaszają do władz zebrania.

NAPRAWIACZE W TERENIE.

W kołach politycznych zwracają ostatnio uwagę na fakt, że znany naprawiacz poseł Kamiński zapowiedział na bieżący miesiąc oraz na sierpień kilkanaście zebrań sprawozdawczych w Wileńszczyźnie. O tej samej akcji senatora Olewińskiego sygnalizuje ag. Kabel z Wołynia.

POLITYCZNA HERBATKA.

W kołach sejmowych zwracają uwagę na fakt, że po zakończeniu sesji senatu u p. Marszałka Prystora odbędzie się dla zaproszonych parlamentarzystów herbatka, na którą przybyć ma m. in. Marszałek Sejmu płk. Sławek.

STAN WOJENNY W PARAGWAJU.

Rząd Paragwaju przedłużył obowiązujący stan wojenny do końca sierpnia.

Kronika tygodniowa

O zwykłych rzeczach

Bardzo to kłopotliwa sytuacja nie być opalonym. Spotka cię znajomy i zaraz na wstępie pyta: nie byłeś nigdzie? Nie wyjeżdżasz? I zaraz trzeba napoczekaniu zmyślać bajeczkę o projektowanym w najbliższych dniach wyjeździe nad morze, czy w góry, gdyż jeszcze się właściwie nie zdecydowałeś.

A gdy choć trochę zdążyłeś się opalić na „Skałce”, lub „Bagrze” — wtedy wszystko jest w porządku: wtedy opowiadasz ze swadą jak to pięknie było w górach. Zresztą wtedy znajomy nie pyta się, gdzie byłeś, lecz starannie odwraca swą nieopaloną twarz

Trzeba jednak bezstronnie przyznać, że w tym roku Zagłębie opustoszało bardziej niż zwykle. Świadczy to bądź co bądź o polepszeniu się zarobków na naszym terenie, no i trochę o tym, że ludziska poczęli doceniać konieczność podreperowania swych płuc na świeżym powietrzu. Miasta nasze — w trosce o zdrowie swych mieszkańców robiły — przyznać im to trzeba — wszystko co mogły. Co niektórych wysłano do Berezy, która obecnie stała się — jak głosi wykaz Ligi Popierania Turystyki — miejscowością letniskową: urządzono kilka kolonii wypoczynkowych dla najbiedniejszej dziatwy, a tym, których pod żadnym pretekstem nie dało się nigdzie wysłać poprostu porozbierano domy, by przynajmniej tu na miejscu mogli korzystać przez cały dzień ze świeżego powietrza. Dziesiątki takich miejscowych letników można spotkać na naszych przedmieściach, wiodących obozowy tryb życia. Gotują, śpią, jedzą na świeżym powietrzu, wygrzewając się na dobrotliwym tego roku słoneczku. I wszystko jest w porządku.

Kłopot tylko maleńki pozostał z tymi płotami i tynkami. Kamienicznicy jakoś opornie zabierają się do dzieła odnowienia, po dziele zniszczenia. Nie chcą nic robić i już. A magistraty nie mają pieniędzy, by robić samemu choć na ich rachunek.

Wyjście z tej denerwującej sytuacji znalazła dopiero sławetna z umiejętności radzenia sobie w potrzebie Czeladź. Od czego — panieś tego — rozum i głowa. Więc po rozum do głowy i uradzili tak: pan premier mówił kiedyś w Sejmie, że Polacy lubią ordery. Więc dajmy im Krzyże Zasługi za odnawianie domów. Nic ich chyba bardziej nie zachęci do pracy, jak order. A kto aż tak jest zatwardziały, że nawet order na niego nie zrobi wrażenia — dać mu nagrodę pieniężną! To będzie zbyt wielka pokusa, aby się na nią nie połakomił. I uchwalono. Już pono dziesięciu znalazło się amatorów na Krzyż Zasługi za ładnie pomalowany dom. Ilu jest amatorów na nagrody pieniężne—nie wiem. Jest ich jednak pewnie dość sporo. Wątpić więc należy, czy miasto zrobi na tym dobry interes. Próbę krytyki tej uchwały trzeba by zacząć od wyjaśnienia że przecież ci, którzy mają najwięcej pieniędzy pierwsi dostaną nagrody. Bo kto nie ma za co pomalować swego płotu nigdy nie dorówna w wyścigu estetyki tym zamożniejszym.

W każdym razie — nie rozpisując się dużo na temat owej uchwały — należy zaznaczyć, że znana anegdota o powodach, dla których Czeladź nie ma dotychczas kolei nabrała więcej cech prawdopodobieństwa. Wtedy lękano się, żeby pociąg nie straszył pasących się krów. Obecne rozporządzenie jest na tym samym mniej więcej poziomie logicznym.

Gdy wszystko jest możliwe — kto wie jak to tam było...

A może by tak jeszcze jakiś krzyż waleczności dla tych, którzy walczyli o parkany?

Ale wróćmy do spraw ogólniejszej natury. Niedawno czytałem wstrząsający w swej wymowie i realiźmie reportaż K. Pruszyńskiego z okręgu przemysłowego w Sudetach. Autor opisywał kompletnie zamarłe miasta, miasteczka i osady wskutek celowej likwidacji przemysłu gnieżdżącego się od lat w tamtym okręgu. Przemysł został ze względów politycznych przeniesiony wgłąb Czechosłowacji. Kwitnące kiedyś i tętniące pracą okręgi zamarły zupełnie. Pomału wyludniają się.

Zagłębie też jest wskutek lata wyludnione lecz jeszcze nie zamarłe. Choć, gdy się czyta miejscowe gazety, nasuwają się myśli pełne pesymizmu. W ub. miesiącu zamknięta została kopalnia „Solvay” w Grodźcu. Powód?... wyczerpanie pokładów węgla. Krążą słuchy o mającym nastąpić w niedalekiej przyszłości zamknięciu kopalni „Juliusz”. Powód: wyczerpanie jednego z pokładów węgla. Ilość warsztatów pracy z każdym rokiem — miast wzrastać — w przerażającym tempie się zmniejsza. Ludzie emigrują zagranicę, lub uciekają do COP-u. Zagłębie, miast potrzebować coraz to więcej rąk do pracy, jest przesycone ich nadmiarem. Dusi się. Dławi.

Teraz jednak inne zagadnienia absorbują naszą uwagę.

Do Polski ma przyjechać książę Kentu z małżonką. Będzie napewno mile zdziwiony olbrzymimi zmianami jakie zaszły u nas. Powie, że Polacy to dzielny naród.

A hrabia Potocki ilość służby, która dochodzi do 600 osób już teraz podwoił. 1200 ludzi pracuje u pana hrabiego nad uświetnieniem pobytu księcia. Książę napewno oświadczy (bo książę nie mówi; książę oświadcza), że hrabia to gościnny człowiek.

Ile będzie kosztowało? Cóż kogo może obchodzić! Pieniądze są hrabiego i hrabia ma prawo robić co mu się z nimi podoba.

Może je nawet, tak jak magistrat czeladzki, wydać na nagrody za ładnie zbudowany płotek. I nikt nie ma się prawa wtrącić.

Rozważania się komplikują. Machnijmy więc ręką i jedźmy na jaką plażę, korzystając z dobrej pogody.

WITOLD MAJCHROWSKI.

Krwawa zbrodnia w Kazimierzu

Mordercy Frajmana skazani na więzienie od 1 do 4 lat

Ulica Główna w Kazimierzu była widownią krwawej zbrodni, dokonanej na tle konkurencyjnym przez trzech Żydów rzeźników, Herszlika, Majera i ich ojca Mordkę Dreksierów, na ich współwyznawcy Mordce Frajmanie.

Drekslerowie podejrzewali, iż doniósł do policji o posiadaniu przez nich większej ilości mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju, które w następstwie zostało skonfiskowane.

Spotkawszy Frajmana w drodze do rzeźni, Drekslerowie pokłuli go nożami tak iż F. skonał na miejscu.

Wstrząsająca zbrodnia znalazła epilog we wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. Przebieg rozprawy, której przysłuchiwało się liczne audytorium, złożone przeważnie z publiczności żydowskiej, był dramatyczny.

Podczas całego przewodu sądowego rozlegały się na sali głośne szlochy członków rodziny zabitego i oskarżonych, jeden zaś z oskarżonych, Majer Dreksler dostawał ze wzruszenia krwotoków i mdlał.

Silne nadto wrażenie wywołało aresztowanie na sali dwuch osób za nakłanianie świadków do fałszywych zeznań, Stanisława Dobromilskiego z Wolbromia i Wigdora Nunbergera, mieszkańca Sosnowca.

Przeprowadzona z przerwami rozprawa, zakończyła się skazaniem Herszlika Drekslera na cztery lata więzienia, Majera Drekslera na półtora roku i ojca Mordki Drekslera na rok więzienia.

Prenumeratę ◄► Ogłoszenia

przyjmują dla

„Expresu Zagłębia“

administracja w Sosnowcu, Teatralna 1-a

oraz oddziały i agencje:

w BĘDZINIE, Sączewskiego 29
w DĄBROWIE, Sobieskiego 7
Kr. Jadwigi (róg Narutowicza)
w CZELADZI, Bytomska 31
w GRODŹCU, Legionów
w ZAWIERCIU, 3-go Maja 5
w KIELCACH, ul. Wesoła 7
w OLKUSZU, Kordaszewski (kiosk)
Kondek (kiosk w Rynku)

Drzazgi

Na upatrzonego

Od pamiętnego wystąpienia w Sejmie posła Budzyńskiego, domagającego się likwidacji masonerii w Polsce i otwartej z nią walki — umysły wszystkich bardzo są zaprzątnięte tą tajemniczą organizacją. Wszyscy o niej piszą, wszyscy na nią polują, choć nikt nic o niej nie wie.

Nieudały atak b. premiera Kozłowskiego, usiłującego zdemaskować (o czym piszemy na innym miejscu) co ważniejszych masonów spalił na panewce „Gazeta Polska” polemizując z wystąpieniem prof. Kozłowskiego przytacza dowcipną anegdotkę o pewnym profesorze, który ocenił pracę naukową swego ucznia w sposób następujący: „Znalazłem w pańskiej pracy dużo poglądów prawdziwych i dużo poglądów nowych; ale te, które są prawdziwe, nie są nowe, te zaś, które są nowe, nie są prawdziwe”.

Można by — pisze dalej „G. P. — tę ocenę zastosować do głośnego artykułu p Kozłowskiego

Nie mniej jednak są ludzie, którzy twierdzą, że ten i ów pan jest napewno „braciszkiem”, choć nigdy nie umieli by tego udowodnić.

Faktem bowiem jest niezaprzeczalnym, że o masonerii tyle tylko jest wiadomo (i to należy zapisać na jej dobro), ile ona sama, w swych oficjalnych publikacjach do wiadomości ogółu poda.

Swego czasu i na łamach zagłębiowskiej prasy pisano dużo o miejscowych masonach. Wskazywano nawet ich siedzibę.

Mieli to być głównie przedstawiciele wolnych zawodów i jacyś „baronowie węglowi”. Wymieniano nawet nazwiska.

Przyznać trzeba, że miejscowi masoni nikomu specjalnie nie dawali się we znaki. Nie byli to bowiem w całym tego słowa znaczeniu wolnomularze. To byli raczej wolnowęglarze.

wim

ZŁOŚLIWY.

Pewna stara dama spaceruje z pączkiem róży w klapie kostiumu. Jakiś chłopak na ulicy obserwuje ją tak długo aż to starą damę rozgniewało.

— Cóż ty się tak na mnie gapisz?

— E, nic. Ja się dziwię, że taki stary krzak jeszcze pączki wypuszcza.

Sprytny oszust zbiegł samolotem zagranicę

Niezwykła afera w Zagłębiu

Podszył się pod swego pracodawcę i ukradł 10.000 kg. żelaza

Policja sosnowiecka powiadomiona została o dokonaniu wielkiej malwersacji przy wysyłce żelaza, której dopuścił się znany przestępca Mendel Jakobson, bez stałego miejsca zamieszkania.

Oto przed kilkunastu dniami właściciel składu żelaza Salomon Engiel, zamieszkały w Częstochowie powierzył przewiezienie 9243 kg. żelaza z Huty Staszic w Sosnowcu do Częstochowy niejakiemu Woźnicy, zam. również w Częstochowie.

Tymczasem w dniu 2 bm. **do huty zgłosił się jakiś osobnik, który podając się za Woźnicę zarządał wydania żelaza na podstawie okazanego listu przewozowego.**

Zarząd huty, będąc pewnym, że żelazo wydaje właściwemu człowiekowi wydał pozwolenie na jego wywóz

Ponieważ jednak Engel do dn. 5 bm. zakupionego żelaza nie otrzymał zwrócił się z pretensją do Woźnicy i tu dowiedział się, że **pod jego nazwiskiem podszył się b. pracownik Woźnicy — Jakobson.**

W toku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, że oszust zabrane z huty żelazo wywiózł na trzech furmankach do Jokuba Zelingera, właściciela biura przewozowego w Będzinie przy ul. Kościuszki 24, któremu z kolei polecił przewiezienie żelaza do Warszawy, do biura przewozowego przy ul. Franciszkańskiej 27, gdzie właścicielem jest Boruch Rubinstein. Właściciel biura przewozowego w Będzinie Zelinger wysłał 6 tys kg. żelaza do Warszawy, zaś pozostałą część magazynował u siebie

Przywłaszczone żelazo, znajdujące się u Zelingera i Rubinsteina zakwestionowano

Jakobsona poszukuje policja.

Ponieważ stwierdzono, że na tutejszym terenie go nie ma, wysłano radiogramy po całej Polsce. Zachodzi przypuszczenie, że sprytny oszust zbiegł samolotem zagranicę

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Mimo kilkakrotnego poruszania w prasie, jak również skierowanego pisma przez mieszkańców dzielnicy Małobądz do zarządu m. Będzina, by oświetlił dojście do miasta, łączące wspomniana dzielnic jak również i kolonię Piaski, odcinek tej drogi tonie nadal w ciemnościach. Zarząd m. Będzina dotychczas bowiem żadnych prac nie rozpoczął.

Mieszkańcy tej dzielnicy noszą się z zamiarem wysłania specjalnego memoriału do p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego.

—— :: ——

Przy głośniku

SEKRETARZ GMINY PRZEWORSK JAKO ABONENT 15.000.

Nowy abonent nr. 15.000 Letniej akcji Premiowej Polskiego Radia jest już znany! Jest nim p. Franciszek Przeszłowski, sekretarz gminy Przeworsk w województwie lwowskim. P. Przeszłowski zarejestrował się jako nowy abonent Polskiego Radia w urzędzie pocztowym w Przeworsku w dn. 9 lipca i otrzymał motocykl od Polskiego Radia. Jego karta rejsracyjna otrzymała nr. 931. W kolejności zgłoszeń nowych abonentów, w kartotekach Letniej Akcji Premiowej P. R. zgłoszenie p. Przeszłowskiego, nadesłane dn. 12 lipca zanumerowano w kolejności liczbą 15.000.

Wobec ego, że liczba zgłoszeń nowych abonentów radiowych, rejstrujących się w ciągu lata przekroczyła w ostatnich dniach znacznie pierwszą cyfrę premiowaną — 15.000 — należy się spodziewać że przy tym tempie przyrostu codziennego, abonent 30.000 może się znaleźć w kartotekach Akcji Letniej w najbliższych dniach. Dla abonenta 30— tysięcznego przeznaczono nagrodę wysokiej wartości

Ażeby ubiegać się o tę nagrodę, wy i użyteczności, mianowicie samochód, starczy zarejstrować się w którymkolwiek urzędzie lub agencji pocztowej w Polsce i zawadomić o tym kartą pocztową Polskie Radio, adresując.

„Polskie Radio, Letnia Akcja Premiowa, Mazowiecka 5, Warszawa I". Obok tego n a karcie należy wymienić: imię i nazwisko abonenta zawód, miejsce zamieszkania, nazwę urzędu lub agencji pocztowej, w której dokonano rejestracji, datę i numer karty rejestracyjnej

Wszyscy mają jednakowe szanse. Należy tylko nie zwlekać. Samochód czeka na szczęśliwego zdobywcę!

MARSZAŁEK ŚMIGŁY — RYDZ W. ZAMOŚCIU.

Dziś Zamość gościć będzie w swoich murach Naczelnego Wodza, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza. W dniu tym w Zamościu odbędzie się szereg uroczystości, związanych z przekazaniem armii karabinów maszynowych oraz samolotu i nadaniem obywatelstwa honorowego miasta Zamościa Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu — Rydzowi.

W związku z tym Polskie Radio nadaje trzy transmisje z Zamościa: o godz. 9.15 transmitowana zostanie msza św. Po nabożeństwie nastąpi uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandarów pułkom artylerii oraz przekazanie Panu Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi przez ludność miejscową dla armii 7 ciężkich karabinów maszynowych i jednego samolotu. Reportaż o Zamościu w opracowaniu prof. Henryka Mościckiego, defilada wojskowa i defilada ludności wiejskiej zakończy pierwszy odcinek transmisji. O godz. 13.10 transmisja z sali Rady Miejskiej w Zamościu przyniesie uroczystość nadania obywatelstwa honorowego miasta Zamościa Panu Marszałkowi Śmigłemu — Rydzowi. O godz. 22.00 transmitowany zostanie uroczysty obiad żołnierski w obecności Pana Marszałka. Dzięki więc transmisjom Polskiego Radia słuchacze całej Polski będą mogli wziąć udział w podniosłych uroczystościach w Zamościu.

Twórcze wysiłki Grodźca

Walka ze szpetotą — poprawa stanu dróg. — Likwidacja kop. Solvay — zamiary na przyszłość.

Grodziec w ciągu kilku ostatnich lat zmienił się do niepoznania. Rzucające się w oczy do niedawna piętno brzydoty zniknęło zdaje się bezpowrotnie.

Jeszcze przed dwoma laty, gdy przejeżdżało się przez Grodziec, zauważyć można było ślady bezładu budowlanego i zaniedbania, pozostałe po gospodarce zaborców.

Z ulic Grodźca zniknęły obecnie stare, pokryte mchem piwnice oraz wciskające się w jezdnie pokraczne domy i stodoły. Na ich miejscu wyrosły nowe i utrzymane w dobrym tonie budowle, które nadają ulicom miły wygląd. Wydatnie podniosły estetykę Grodźca wybudowane ostatnio mury i parkany.

Ale nie tylko kwestia budownictwa zasługuje tu na uwagę.

Nie można pominąć milczeniem dobrego stanu dróg i ulic.

Grodziec ten problem rozwiązał bez zarzutu. Każda, nawet najnieregularniejsza ulica pokryta jest klinkierem bądź kostką granitową

Wybudowano trwałe, mocne nawierzchnie, by mogły sprostać swym zadaniom.

Boć olbrzymie, naładowane cementem, czy węglem wozy, ciągną tymi ulicami bez przerwy.

Czynniki samorządowe, jak z tego wynika, nie siedzą z założonymi rękami oraz że samo społeczeństwo dąży do odrobienia wszelkich zaniedbań i zaległości.

W ostatnich tygodniach ważnym wydarzeniem w Grodźcu jest likwidacja kopalni węgla „Solvay".

Unieruchomienie kopalni nastąpiło na skutek wyczerpania pokładem węgla. Część robotników przyjęto do cementowni „Solvay", część zatrudniono na kopalni Grodzieckiego towarzystwa, którego akcje nabyły również zakłady „Solvay", a pozostałych robotników przyjęto do kamieniołomów.

W rejestrze bezrobotnych nie zanotowano w związku z tym poważniejszych zmian. Wogóle jeśli chodzi o bezrobocie, to kwestja ta schodzi w Grodźcu na dalszy plan.

Zakłady przemysłowe pracują tu pełną parą, dzięki czemu ludność znajduje stałe zatrudnienie.

W oficjalnym wykazie bezrobotnych figuruje 230 osób, z czego część zatrudniona jest przy różnych robotach sezonowych, a resztę bezrobotnych stanowią emeryci i czy też wypłaceni robotnicy.

Tych ostatnich jest około 60 osób.

W takich warunkach niewątpliwie ułatwiona jest praca zarządu gminnego który ma możność inicjowania różnych planów i zamierzeń na przyszłość.

Grodziec czuje, że mu jest ciasno u podnoża góry św. Doroty. Kwestją tą przyjęli się ojcowie osiedla i wysunęli pomysłową inicjatywę opracowania planów zabudowy Grodźca.

Projekty planów już w początkach sierpnia br. wyłożone będą w urzędzie gminnym do publicznego wglądu.

Charakterystycznym momentem w projekcie planów jest, że przyszła zabudowa Grodźca pójdzie w kierunku Czeladzi. W planach uwzględniona jest budowa całego szeregu instytucyj publicznych jak szpitala, sierocińca, domu dla starców itp.

Poza tym na uwagę zasługuje projekt budowy wspaniałej autostrady, która przetnie w przyszłości Grodziec na dwie części.

Autostrada, której szerokość wynosić będzie 35 metrów połączy Będzin z ulicą Kościuszki po przeciwnej stronie Grodźca. Plan jest istotnie twórczym zamierzeniem na przyszłość

Jak widać Grodziec dąży wytrwale do poprawy warunków swej egzystencji, podkreślając na każdym kroku, że wkrótce chce zostać... miastem.

(P.)

RESTAURACJA—KABARET— BAR—DANCING

„SAVOY"

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 8.

Tel. 61-881. Podziemia tel. 61-994.

Od 16. lipca 1938 zmiana programu:

DANUTA DALL

RENE REŃSKA

ANI NOLJAR

PROLONGOWANA świetna orkiestra Braci Paździejewskich.

Baseny z żywymi rybami. Doskonała wentylacja

Wiadomości bieżące

Niedz. 17 Lipiec

Dziś: Aleksego
Jutro: Szymona
Wschód słońca: 3,51
Zachód słońca: 7,59

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne i dzienne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskibowej, ul. Piłsudskiego 18

G. Kupferbluma, ul. Nowopogońska 25

L. Turskiego, ul. 1 go Maja 18

——oOo——

— ZABAWA LUDOWA W CZELADZI Dziś o godz. 2 popoł. odbędzie się w lasku na t. zw. „szesnastym" zabawa ludowa organizowane przez PCK. w Czeladzi

— ZARZĄD ZWIĄZKU CZELADZI RZEMIEŚLNICZEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W SOSNOWCU podaje do wiadomości, że zapisy kandydatów na kurs dla eksternów przyjmuje się tylko do dnia 1 sierpnia br. Kto więc jeszcze nie zapisał się niech się zgłosi do sekretariatu, który jest czynny codziennie od godz. 18—20, a w niedziele i święta od 14—16. Adres sekretariatu: Sosnowiec, Żytnia 10 (Dom społeczny) pokój nr. 14

„Sport to zdrowie"

ZABAWA KS. PLACÓWKI (Piaski).

KS. Placówka (Piaski) urządza dziś o godz. 17 wielką zabawę na boisku Zw. Podof. Rezerwy przy ul. Mickiewicza.— Wstęp na boisko bezpłatny.

Lody i wszelkie wyroby cukiernicze są najlepsze

w Ciastkarni „ROMA"

Sosnowiec, Orla róg Dzikiej

Telefon 62521

Zabawa LOPP

W PARKU SIELECKIM w SOSNOWCU

Dziś, tym razem niezawodnie przy pięknej pogodzie odbędzie się w parku sieleckim doroczna zabawa LOPP., organizowana przez koło LOPP. na kop. Hr. Renard. Dochód z tej zabawy zostanie przeznaczony na kupno samolotu dla armii. Wśród wielu niespodzianek będzie odegrane na wolnym powietrzu na specjalnie zbudowanej scenie przez koło śląskiego Związku Teatrów Ludowych regionalne widowisko w 4-ch obrazach St. Ligonia i A. Kubiczka „Wesele na Górnym Śląsku". Jako następne atrakcje na zabawie są przewidziane: wędka szczęścia, na którą zgromadzono b. dużo wspaniałych i wartościowych fantów. Poczta „na wesoło". Dancing bez przerwy przy dźwiękach 2-ch doborowych orkiestr. Bufet tani i obficie zaopatrzony. Poza tym będą urządzone zawody balonków z cennymi nagrodami.

W godzinach wieczornych zostaną wypuszczone ognie sztuczne oraz zostaną uruchomione liczne fontanny wzorowane a fontannach z wystawy paryskiej.

——oOo——

Scalenie organizacji kupieckich W DĄBROWIE.

Z inicjatywy pp. J. Paluchiewicza i St. Konopnickiego w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie odbyło się wspólne posiedzenie zarządu Stowarzyszenia Kupców Polskich i Zarządu Związku Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego w Dąbrowie, na którym rozpatrzono sprawę scalenia tych organizacyj kupieckich.

Zebrani członkowie zarządu Stow. Kupsów Polskich i Zw. Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Chrześcijańskiego, doceniając i rozumiejąc potrzebę konsolidacji kupiectwa polskiego ziednoczyli się w Stowarzyszeniu Kupsów Polskich, tworząc przez to jedną i silną organizację, dającą gwarancję owocnej pracy w kierunku podniesienia kupiectwa polskiego, pod względem gospodarczym, materialnym i społecznym.

Siedziba Stowarzyszenia Kupców Polskich w Dąbrowie Górn. mieści się przy ul. 3-go Maja Nr. 4 (I piętro)

9-letnia dziewczynka omal nie utonęła
w Białej Przemszy na Jęzorze

W Jęzorze obok Niwki wydarzył się tragiczny wypadek, który omal nie zakończył się śmiercią 9 letniej Ireny Mikołajczykówny z Jęzora.

Dziewczynka kąpała się w Białej Przemszy. W pewnym momencie Mikołajczykówny natrafiła na głębię i na oczach około 40 ludzi

poczęła tonąć

Widząc to siedzący na brzegu przedsiębiorca kopalniany p. Stefan Kalaforski z Niwki wskoczył do rzeki i z narażeniem własnego życia

uratował dziewczynkę.

Z Kielc

Oszust w roli kontrolera

GRASOWAŁ W KIELCACH.

Do piekarni Izarela Wajsbrota w Kielcach przy ul. Zagnańskiej nr. 16, przyszedł nieznany osobnik, który przedstawił się za kontrolera miejscowego starostwa, i zażądał 2 zł. 50 gr. jako karę, na co wydał pokwitowanie, przy czym groził Wajbrotowi, że zrobi doniesienie jeśli tej kary nie wpłaci.

Jak się okazało jest to oszust Antoni Hajduk. Zatrzymano go i przekazano władzom sądowym.

Wystawa higieniczna

W OSTROWCU SWIĘTOKRZYSKIM.

Dziś otwarta zostanie w Ostrowcu Świętokrzyskim (ul. Sienkiwicza 70) wystawa higieniczna zorganizowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalnię społeczną w Ostrowcu Świętokrzyskim..

Otwarcia wystawy dokona starosta przy udziale delegatów instytucyj powiatowych, samorządowych, organizacyj zaproszonych gości. Wystawa obejmować będzie nasępujące działy: przeciwgruźliczy, przeciwweneryczny, przeciwalkoholowy, higieny i bezpieczeństwa pracy oraz akcji profilaktycznej ubezpieczeń społecznych ,obrazując działalność instytucyj ubezpięczeń społecznych w zakresie walki z chorobami społecznymi i zawodowymi, oraz ochrony pracy.

Nr. dz. Bd. 2658/38.

Zarząd Miejski w Sosnowcu

stosownie do art. 51 Rozp. Prez. Rzpl. z dnia 16.II 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202), zmienionego ustawą z dnia 14.VII 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405), na podstawie art. 21, 25 i 26 podaje do publicznej wiadomości, że przystępuje do zmiany w zatwierdzonym orzeczeniem Minister. Spraw Wewnętrznych z dnia 18.VIII 1937 r. Nr. BO-2-3-16 planie zabudowy ul. 3 Maja i Dietlowskiej od ul. Marsz. Rydza Śmigłego do ul. Kościuszki.

Osoby zainteresowane mogą się zaznajomić z projektowaną zmianą planu w czasie od 1 sierpnia do 14 sierpnia 1938 r. w Wydziale Budownictwa Zarządu Miejskiego (II piętro pokój Nr. 41) w godz. od 10—12-ej oraz składać dotyczące tych terenów wnioski od dnia 16 sierpnia do 23 sierpnia br.

Sosnowiec, dnia 13 lipca 1938 r.

Prezydent Miasta
J. KACZKOWSKI.

Kronika pińczowska

UTRUDNIAJĄ WALKĘ Z PRYSZCZYCĄ

Mimo bardzo enrgicznych zarządzeń władz w sprawie zwalczania pryszczycy, ktróa od dłuższego już czasu grasuje w powiecie pińczowskim zdarzają, się wypadki karygodnnego postępowania ludności wiejskiej, zamieszkałej w górze rzeki Nidy. Oto ludność ta częstokroć wrzuca do wody zdechłe sztuki bydła, zakażając wodę i narażając inne osady na zarażenie pryszczycą. Przeciwko takim metodom pozbywania się padłych sztuk, władze winny wystąpić z całą surowością.

BUDOWA SZKÓŁ.

Mimo braku dostatecznych funduszów szkolnictwo powszechne w powiecie pińczowskim rozbudowuje się stale. Obecnie znajdują się w budowie nowe szkoły powszechne w Bogucicach, Kozubowie i na ukończeniu jest szkoła w Czarkowach, ktróa będzie szkołą — pomnikiem ku czci poległych w wojnie światowej legionistów.

WALKA O ZEGAR.

W czasach przedwojennych na gmachu zarządu miasta Pińczowa znajdował się zegar, który wskazywał czas przechodniom. Zegar ten dawno już został zdjęty i obecnie w Pińczowie, mieście zaliczonym przez konserwatora do miast starych i zabytkowych nie ma ani jednego publicznego zegara. Rada miejska, wobec takiego stanu rzeczy wstawiła do budżetu kwotę zł. 100 na kupno i konserwację zegara. Wydział powiatowy jednak uznał, że pińczowianie powinni posiadać własne prywatne zegarki i kwotę tę z budżetu skreślił. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej odbyła się ten temat dość ożywiona dyskusja i w konsekwencji powstał zamiar zaskarżenia do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach tej decyzji Wydziału. Jaki będzie los owego zegara publicznego — okaże to niezawodnie najbliższa przyszłość.

DRĘCZĄ ZWIERZĘTA.

Istnieje ustawa zabraniająca znęcania się nad zwierzętami. Jednak zdaje się w Pińczowie jest ona mało znana. Dość zaobserwować warunki w jakich w dni jarmarczne odbywa się przewożenie bydła i trzody chlewnej w samochodach ciężarowych. Odpowiednie władze winny się zająć tymi sprawami.

ULICE TONĄ W KURZU

Mieszkańcy Pińczowa narzekają na sposób zamiatania ulic które w słoneczne dni toną poprostu w tumanach kurzu. Dozorcowie domów nie skrapiają ulic tylko zamiatają je „na sucho‘, to też tumany kurzu wdzierają do meszkań przez każdą szparę. Władze miejskie winny się zająć uregulowaniem tej sprawy.

ŻNIWA ROZPOCZĘTE.

W wielu miejscowościach powiatu pińczowskiego i stopnickiego rozpoczęły się już żniwa. Urodzaje zbóż w roku biezącym są na ogół dobre, chociaż wiele miejscowości, zwłaszcza powiatu pińczowskiego i w tym roku nawiedzone zostało klęską gradobicia. Przypuszczać należy, że skoro tylko pogoda słoneczna się ustali po ostatnich deszczach, żniwa rozpoczną się we wszystkich miejscowościach tych dwuch powiatów.

Zamach samobójczy

żony zawiadowcy odcinka drogowego w Hajdaszku

W domu zawiadowcy odcinka drogowego w Hejdaszku pod Pińczowemi p. Huszczy

rozegrała się tragedia.

Między małżonkami dochodziło do sprzeczek na tle ciągłego bicia dzieci przez zaw. Huszczę.

Onegdaj na tle dotkliwego pobicia przez Huszczę 4-letniego synka doszło znowu do ostrej sprzeczki małżeńskiej, w trakcie której Huszczowa

porwała esencję octową i wypiła ją.

Następstwa tego rozpaczliwego kroku były fatalne. Huszczowa doznała ciężkich poparzeń wewnętrznych i zewnętrznych. Przewieziono ją do szpitala powiatowego w Pińczowie,

gdzie walczy ze śmiercią.

HUMOR

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela, 17 lipca.

7.15 Pieśń „Eve Maria“ 7.30 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja z Zamościa: nabożeństwo. 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny Londyńska ork. 12.50 Jak się robi motocykl? Pogadanka 11.55 Książki naszego dzieciństwa szkic literacki. 13.10 Tr. z Sali Rady Miejskiej w Zamościu. Nadanie obywatelstwa honorowego m. Zamoscia Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu. 13.25 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Komedia Aleksandra Fredry Pierwsza lepsza. 17.00. Recital wiolonczelowy w wyk. D. Danczowskiego. 17.50 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Dwa serca w rytmie walca operetka Roberta Stolza. 20.00 Program na jutro. 20.05 Dziennik wieczorny 21.00 Tajoj wesoła audycja w porac. W. Budzyńskiego 21.40 Wiadomości sportowe 22.00 Tr. z Zamościa uroczysty obiad żołnierzy w obecności pana Marsz. Śmigłego Rydza. 21.15 Koncert rozrywkowy. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Niedziela 17 lipca.

6.15 Audycja poranna płyty. 8.35 Aktualne uwagi hodowlane 8.45 Piosenki żołnierskie. 9.05 Robotnice śląskie u stóp Tatr pogadanka. 9.15 Tr. uroczystego nabożeństwa w Piekarach Śląskich. 11.45 Co słychać na Śląsku. 20.00 Program na jutro. 2005 Co niedzieli u Karlika brzmi piosenka gra muzyka audycja regionalna w porac. St. Ligonia. 20.35 Wiadomości sportowe.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Poniedziałek 18 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Moje wakacje powieść Starego Doktora dla dzieci. 15.30 Muzyka lekka. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert rozrywkowy. 16.45 Przez pustynię arabską felieton. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Koncert solistów. 19.00 Audycja żołnierska 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Koncert rozrywkowy. 0.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Koncert rozrywkowy. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Przerwa. 22.00 Tr. koncertu z Budapesztu w wyk. ork. symfonicznej. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

61)

Jednak usłyszałam odgłos kroków na schodach, służąca weszła, ażeby mi usłużyć do stołu; chciałam ją usunąć, kiedy mi wsunęła nieznacznie papier w rękę; kilka wyrazów było napisanych ołówkiem: „Wyjeżdżam, ale dziś wieczorem powracam Muszę z tobą mówić. musimy być ocaleni. O dziesiątej będę przy furtce parku; czy tam przyjdziesz? Czekam“. Dziwnym zbiegiem okoliczności nigdy nie widziałam pisma Leona Bilet ten nie był podpisany, jednak ani na chwilę nie wątpiłam, że od niego pochodził i odpowiedziałam na tej samej karteczce: „Tak” i oddałam go służącej

Muszę wyznać; ten czyn, który wywarł stanowczy wpływ na życie moje, wykonany został przeze mnie bez namysłu. Służąca stała przede mną, Leon czekał; a ja potrzebowałam widzieć się z Leonem, nie dla miłości, jaką uczuwałam dla niego, nie, przysięgam, ale dlatego, żeby mu powiedzieć o tym co się ze mną stanie, ażeby go zapytać co uczynić zamierza. Była to jakby narada o naszej przyszłości, w chwili katastrofy. Po wysłaniu mego biletu obawa przesunęła się w umyśle moim: może to zasadzka, którą mi Feliks stawia! Ależ po co? Żebym popełniła błąd? A więc tak, byłam na to zdecydowaną, gdybym ten błąd popełniła, byłoby tylko jednym nieposłuszeństwem więcej, siłą oporu przeciw Feliksowi. jeden ze sposobów aby się wyrwać z jego rąk. Nie wiedziałam, że narażam się na niebezpieczeństwo.

Czas przechodził, noc nadeszła, bez obawy oczekiwałam chwili w której będę mogła wyrwać się z mojego pokoju. Przejęło mnie tylko drżenie; mgliste obrazy dziewczyny uwiedzionej, która ucieka z domu rodzinnego, jak widma przesuwały się przed oczami moimi, kiedy schodziłam ze schodów. które trzeszczały pod moimi stopami. Przypomniałam sobie obrazy. na których to było przedstawionym i rysowały się w cieniu, jako postać moja, gdybym była więcej widziała, byłabym może cofnęła się wskutek tej ponurej przestrogi; ale miałam przeciwko sobie czystość duszy mojej i nieświadomość zmysłów. Biedne dziecię! Całe życie umieściło się w sercu i tego nie rozumiałam, żeby serce mogło być znieważonym. Przeszłam przez ogród przybyłam do furtki parku, otworzyłam ją. Leon czekał. Wszedł, wziął mnie za rękę; pierwszy to raz mnie dotykał. Nie doznałam żadnego wzruszenia; tak byłam zmieszaną!

— Pójdź — powiedział do mnie, pójdź do tego pawilonu, nikt nas nie spotka; kapitan może chodzi po parku: pójdź.

Poszłam za Leonem, ponieważ obawiałam się Feliksa. Weszliśmy do pawilonu otoczeni zupełną ciemnością Leon posadził mnie na kanapie i sam usiadł przy mnie. Gdybym była pierwsza przemówiła, następne wyrazy byłyby wyszły z ust moich:

— A teraz co się z nami stanie?

Ale to Leon przemówił do mnie. Zdawał się że zapomina że zapomina o nieszczęściu naszym, ponieważ powiedział do mnie:

— Ah! jakżem długo, Henrietto, umierał z konieczności mówienia z tobą! Od sześciu miesięcy jak kocham ciebie, od sześciu miesięcy jak wzrok twój pali mnie i zachwyca, nie spotkać cię ani razu, nie powierzyć ci udręczeń moich, to był nieszczęściem!

Te wyrazy, głos jakim wymówione zostały, zmieszały mnie i przeraziły. Nie po to przyszłam, żeby mi powiedział. że mnie kocha. Wiedziałam o tym tak dobrze, jak go kochałam! Pierwszy raz jak mi wypowiedział swobodnie myśli swoje, serca nasze nie znalazły się w jednakim nastroju. Czyli mniej mnie kochał, aniżeli ja go kochałam, kiedy potrzebował mi to powiedzieć? Nie czyniłam tych uwag.

— Leonie, to co nas spotyka jest nieszczęściem

— Nie — powiedział do mnie zniżając głos; jeżeli ty tak mnie kochasz, jak ja kocham ciebie. Oddalam się, ponieważ tak potrzeba; ale wkrótce powrócę. Majątek ojca mojego jest ogromny, przywiązanie do mnie nie zna granic; powiem mu wszystko i przyjedzie ze mną prosić o twoją rękę nie ośmielą się odmówić.

— Czy jesteś pewnym?

— Tak, jestem pewien, że to pozyskam, jeżeli mogę być pewnym, że zaczekasz na mnie.

— Leonie — powiedziałam, biorąc go za rękę — przysięgam ci, że chociażbym umrzeć miała, nikt oprócz ciebie nie będzie mężem moim.

Ścisnął mi za rękę i przyciągawszy do siebie, powiedział:

— A więc kochasz mnie Henrietto!.. kochasz mnie... będziesz moją, przysięgasz mi to?

d. c. n.

Długotrwały proces

zakończył się uniewinnieniem oskarżonego

W sferach kupieckich Dąbrowy wywołała swego czasu wielkie zainteresowanie skarga znanego na tamtejszym terenie kupca Stanisława Daneckiego, przeciwko obywatelowi dąbrowskiemu Wincentemu Kędzierskiemu, którego D. oskarżył o fałszerstwo i egzekwowanie należności z podrobionych weksli.

Kwestionowane weksle Kędzierski otrzymał — jak twierdzi — od Daneckiego w obrachunku, obaj bowiem wymienieni pozostawali z sobą dłuższy czas w stosunkach handlowych.

Gdy doszło do regułowania wzajemnych zobowiązań, Danecki postawił Kędzierskiemu zarzut fałszu weksli. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu.

Proces toczył się okrągły rok i zakończył się ostatecznie onegdaj w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu wyrokiem uwalniającym Kędzierskiego od winy i kary.

P. Danecki będzie musiał płacić.

Jeśli kawiarnia — to Udziałowa!

Zagłębie opustoszało. Kto tylko mógł — wyjechał, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i nabrać nowych sił do dalszej pracy. Zdawać by się mogło, że okres letni, a w szczególności miesiąc lipiec odbije się poważnie na frekwencji w „Udziałowej". Tymczasem, wbrew przewidywaniom, lokal cieszy się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem i ściąga co wieczór liczną, doborową publiczność. Zdarza się nawet i to dość często, że w godzinach 7—9 wiecz. nie można znaleźć w kawiarni wolnego stolika.

Wszyscy ci, którzy z tych czy innych względów z Zagłębia nie wyjechali uprzyjemniają sobie chwile w „Udziałowej", słuchając koncertu pierwszorzędnego zespołu.

Orkiestra w „Udziałowej" zyskała sobie w krótkim czasie ogólne uznanie i sympatię gości, dzięki swej grze, stojącej na wysokim poziomie artystycznym i sympatycznym podejściem do publiczności. Utarło się już bowiem w „Udziałowej", że liczni bywalcy kawiarni zwracają się do orkiestry z prośbą o zagranie tego czy innego utworu.

Orkiestra chętnie spełnia prośbę, a w wielu wypadkach, znając gości i ich upodobania sama gra utwory, o które goście ci kiedyś prosili. Rzecz zrozumiała, że tego rodzaju podejście orkiestry do publiczności wywołuje miły oddźwięk i zadzierzga nić sympatii między bywalcami kawiarni a orkiestrą.

KINO „EDEN"

DZIŚ. Kwestja najbardziej żywotna — problem zaufania w małżeństwie pt.

ZAUFAJ MI

w rol. gł. Franchot Tone, Maureen O'Sullivan i inni.

Nadpr.: BUSTER KEATON pt. „CHEMIK"

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godzinie 15.30.

Morderca z pod Gdyni

POSZUKIWAŁ UKRYTYCH SKARBÓW.

W uzupełnieniu naszej wiadomości o potwornym morderstwie p od Gdynią na małżonkach Zielonkach donosimy jeszcze kilka szczegółów.

Jak się okazuje, krwawy zbrodniarz Bartoszyk miał na celu zrabowanie skarbu posiadanego przez Zielonków.

Zbrodniarz skarbu tego jednak nie znalazł, i dopiero władze śledcze przeszukując mieszkanie Zielonków natknęły się n a ten skarb zakopany pod podłogą. Były to pieniądze złote i srebrne polskie niemieckie i rosyjskie, stanowiące wartość kilku tysięcy złotych. Zdobycie tych pieniędzy było głównym motywem zbrodni. Bartoszyk często słyszał o posiadaniu przez Zielonków skarbu i postanowił go w ten sposób zdobyć.

Ciekawym szczegółem jest, to, że zbrodniarz bezpośrednio po dokonaniu morderstwa udał się do Rumii do jednej zrestauracyj i tam zaczął hulać. W innej restauracji spłacił dług, a następnie pozapłacał także stare rachunki i zapłacił na poczet przyszłych 100 zł.

To zachowanie się Bartoszyka i jego rozrzutność zdradziły mordercę, gdyż wiedziano, że jest bez pracy i nie posiada pieniędzy.

—()—

Pogrzeb ofiar

STRASZNEGO DRAMATU W KRAKOWIE.

Ponura zbrodnia dokonana przez Róży ckiego w kantynie rzeźni miejskiej której ofiarami padli dwaj spokojni, uczciwi i pracowici żywiciele rodzin, wstrząsnęła do głębi mieszkańców Krakowa.

Morderca przebywa nadal w szpitalu św. Łazarza na oddziele chirurgicznym, a życiu jego w chwili obecnej nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Jest nadzieja, że uda się go utrzymać przy życiu i będzie odpowiadał za swój zbrodniczy czyn.

W zakładzie medycyny sądowej U. J. przeprowadzono sekcję zwłok ofiar, celem usatlenia jakości śmiertelnych ran, zadanych im przez zbrodniarza. Władze sądowo — śledcze wydały już pozwolenie na urządzenie pogrzebu.

gminy m.aegojayciau

Pogrzeb obu ofiar odbył się wczoraj na koszt gminy m. Krakowa.

—000—

SPORT

Walasiewiczówna i Sztamm

PRZYBYLI DO POLSKI.

Z Ameryki przybyła do Gdyni Stanisława Walasiewiczówna. Rekordzistkę świata powitało na molo grono sportowców, a przedstawiciele miejscowych organizacyj sportowych zaprosili ją na kilkudniowy pobyt w Gdyni.

Przybył również do Gdyni po dłuższym pobycie w Ameryce Feliks Sztamm

NA WESOŁĄ NUTĘ

Japonka Bim-bam-bo

W pewnym kinie występował na nadprogram śpiewak rewiowy ,pan Julian Ryś— Zawada.

Pan Ryś — Zawada cieszy się ogólną antypatią publiczności.

Repertuar ma stary, głos do luftu, a krzywi się, jakby go brzuch bolał nie na żarty.

W sobotę wieczór kino było przepełnione, ale właściciel chciał zbić jeszcze trochę forsy, więc nie rozpoczynał seansu.

— Zaczynaaać!!! — krzyczała publika, energicznie tupiąc nogami

Na scenie pojawił się pan Ryś Zawada.

— Szanowna publiczności! — rzekł — jako pierwszy numer naszego programu, odśpiewam państwu piosenkę pod nazwą „Skrwawione serce".

— Stare! Stare!! — wołała publiczność — wypchaj się pan swojemi piosenkami

Pan Ryś — Zawada obciągnął wynajęty smoking.

— Dobra! Wobec tego najnowszy przebój Paryża! Piosenka pod tytułem: „Japonka Bim—bam—bo".

Śpiewak odchrząknął o rozpoczął:

— „Raz w Paryżu — Japonka Bim—bam—bo".

— Głośniej! — wołano zsali — nic nie słychać!

— Panie śpiewak! Pan ma głos „pierwszorzędny". Słychać go tylko w pierwszych rzędach!

— Dobrze — odpowiedział piosenkarz — będę śpiewał głośniej.

„Raz w Paryżu — Japonka Bim — bam—bo!

— Przestaniesz się pan krzywić? — wołała publika.

— Panie Zawada! Niech pan nam nie zawadza!

— Dosyć! Dosyć!!

I zaczęto jak na komendę gwizdać.

Śpiewak stanął w pozie Napoleona i rzekł:

— Widziałem już lwy ryczące i psy szczekające, ale jak osły gwiżdżą, widzę po raz pierwszy.

Tego było już za wiele.

Na scenę posypały się zgniłe jajka, z których jedno rozbiło się o głowę niefortunnego artysty.

Epilog tego zajścia miał miejsce w Sądzie Grodzkim, przed którym stanął pan Stanisław Kuchta, oskarżony o ciskanie stęchłych jajek.

Sąd pana Kuchtę uniewinnił, biorąc pod uwagę, że na sali było ciemno i trudno było sprawcę zauważyć

KINO „ZAGŁĘBIE"

Sensacyjny dramat rozgrywa się na pokładzie transoceanicznego statku i w spelunkach Szanghaju i San Francisco.

PETER LORRE jako Mr. — MOTO — tajemniczy Japończyk w filmie

Cień Szanghaju

Człowiek o stu maskach stworzył znów wielką kreację!

Role gł. Virginia Field, Thomas Beck i Sig Rumann.

Początek o g. 17.30, w niedziele 15.30. Bilety od 25 gr.

Podejrzani sekciarze

w województwach centralnych

Na terenie województw centralnych pojawiły się ostatnio „działacze" „adwentystów dnia siódmego". Sekciarze ci kolportują swoje wydawnictwa, jak „Łącznik zborowy" i „Zwiastun wiecznej Ewangelii" oraz urządzają zjazdy.

Przed tygodniem odbyli oni zjazd zborów warszawskiego, łódzkiego i bydgoskiego w Tomaszowie Mazowieckim. Głównym agitatorem baptystycznym jest niejaki M. Grześkowiak, który rzekomo uprawnienia zwierzchnie otrzymał od pastora adwentysycznego „brata" W. Holwerda z Holandii.

Podczas zjazdu sekciarze dokonali chrztu 4 swych owieczek w Pilicy. Było to dorosłe trzy robotnice i jakiś ubogi tkacz. Musieli się oni po pas zanurzyć w rzece, a stojący na brzegu „misjonarz" „brat" Grześkowiak chrzcił ich przez wkładanie rąk.

Po tej uroczystości której towarzyszyli liczni gapie z sąsiednich wsi, sekciarze udali się na smaczny obiad. Zarządzona na miejscu składka przyniosła aż 330 zł. Z czynniejszych działaczy adwentyzmu przyjmowali udział w zjeździe tomaszowskim: Piotr Thom, Adolf Kube, „brat" Batiuk, „brat" Śliwka i brat Rzepka.

Zapowiedziany Holwerda z Holandii nie przybył. Następny zjazd adentyści siódmego dnia zapowiedzieli do Łodzi.

Ta penetracja sekciarska w zbiedzonych ośrodkach robotniczych winna zwrócić uwagę władz.

Odwołanie meczu

STARACHOWICE — ZAGŁĘBIE.

Zapowiedziany na dziś w Dąbrowie mecz towarzyski SKS. Starachowice — Zagłębie nie odbędzie się z powodu niespodziewanej śmierci prezesa „Starachowic".

Piłkarz awanturnik

USUNIĘTY Z SOSNOWIECKIEJ UNII.

Jak się dowiadujemy, sprawca bestialskiego pobicia krawca Mrożka, gracz II drużyny sosnowieckiej Unii Władysław Pałka, na trzy miesiące przed tym został przez klub zawieszony na czas nieokreślony za niesportowe zachowanie się.

Obecnie po ostatnim wyczynie zarząd Klubu Unii skreślił Pałkę z listy swych członków i odpowiednie pismo wystosował do zarządu okręgu.

6 mistrzostwo A klasy

SOSNOWIEC — ZAGŁĘBIANKA.

Dziś na boisku Zagłębianki o godz. 17 w Będzinie odbędzie się anulowany przez WG. i D. mecz o mistrzostwo klasy A Sosnowiec — Zagłębianka.

AKS (Chorzów) — Czarni (Sosn.)

MECZ O MISTRZOSTWO JUNIORÓW.

Dziś na boisku Policyjnego KS. w Sosnowcu o godz. 17 odbędzie się mecz o mistrzostwo juniorów Polski między mistrzem okręgu śląskiego AKS. (Chorzów) i mistrzem Zagłębia RKS. Czarnymi.

Czarni wystąpią w następującym składzie: **Wieczorek (Otok), Żarski, Bucki, Kula, Całka, Janusz, Nowak, Siech II Szymczyk, Bembenek i Macuga. Zawody prowadzić będzie p. Grabiński.**

O godz. 15 w meczu towarzyskim spotkają się Płomień I i Czarni I.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 17 LIPCA.

17 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Raka — która obdarzyła ich usposobieniem sentymentalnym i rozważnym. Cechuje ich mądrość przenikliwość, szybka orientacja ,temperament zmysłowy, są ambitni, ostrożni w osądzeniu ,dyplomatyczni i mają dobrą pamięć, czują pociąg do muzyki teatru i sztuki, nieraz dręczą siebie nieuzasadnionymi obawami przed przyszłym życiem. Dzięki swoim wysiłkom w pracy osiągną cel pożądany, lecz będą mieć wiel trudności z powodu osób przeciwnych ich poglądom i dążeniom.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Mars szczęśliwy miesiąc styczeń, daty dnia 7, 12, 21, 28 liczby loteryjne 1 4 4 2 6.

Organizm ich skłonny jest do bólów głowy i piersi powinni unikać raptownych zmian powietrza i wystrzegać się przeziębienia nóg, gdyż mogą cierpieć na reumatyzm.

W roku panowania planety Słońca w interesach przedsiębiorczych i w pracy jaką przedsięwezmą będzie im się powodzić i dorobią się majątku.

— — :: — —

U LEKARZA

— To ,że pan tak prędko wrócił do zdrowia, zawdzięcza pan przed wszystkim swemu mocnemu organizmowi.

— Mam nadzieję ,panie doktorze, że uwzględni pan to w swoim rachunku.

DROBNY UPOMINEK.

Admirał francuski Bruicq, sprzeczał się gorąco ze swym adiutantem. Ten w zapale sprzeczki wykrzyknął".

— Daję głowę moją, że mam rację

— Przyjmuję chętnie, drobne upominki utrwalają przyjaźń!



LUDZIE NERWOWI UMIERAJĄ MŁODO

CZY NIE ZAUWAŻYLIŚCIE TEŻ NIEKIEDY I U SIEBIE JEDNEGO Z NASTĘPUJĄCYCH OBJAWÓW OSŁABIENIA NERWOWEGO?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie, niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku, bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami, nawały krwi, ściskanie, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego. Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują

JEST TO OZNAKA, IŻ NERWY SĄ POWAŻNIE OSŁABIONE I WYMAGAJĄ WZMOCNIENIA

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenia czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna. Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów gratis i franco wyjaśnić prostą metodą, która przyniesie każdemu radosną niespodziankę. Zapewne już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową. Zapewniam was, iż znam właściwą metodę przeciwdziałania osłabieniu waszych nerwów. Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energię, siłę do pracy. Wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzeni.

TO POTWIERDZAJĄ RÓWNIEŻ ORZECZENIA LEKARSKIE. KOSZT WYNOSI TYLKO CENĘ KARTY POCZTOWEJ. WYSYŁAM TĘ POUCZAJĄCĄ KSIĄŻKĘ. ZUPEŁNIE GRATIS.

Jeżeli nie możecie napisać, to zachowajcie ogłoszenie

PANNONIA-APOTHEKE
BUDAPEST 72 POSTFACH 33. Abt. 94 7

Przy wykańczaniu domu należy pamiętać

o instalacji elektrycznej,

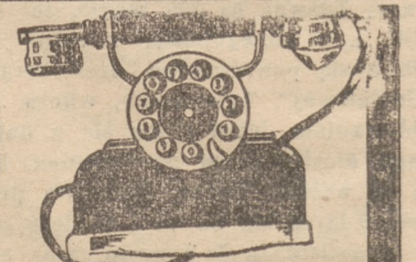
która musi być dostosowana do rozwijających się zastosowań energii elektrycznej w gospodarstwie domowym.

Udzielamy wszelkich porad i wskazówek.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskim S. A.

Wyciąć i Przechować!

TELEFON ZAŁATWI każde Twe życzenie



PIEGI, PLAMY, WĄGRY, PRYSZCZE zgubisz tylko **KREMEM META**
Główny skład R. BARCZYK, BĘDZIN, KOŁŁĄTAJA 1.

Wszędzie „EXPRES ZAGŁĘBIA" dociera i dlatego reklama zamieszczona w „Expresie" odnosi należyty skutek. Ogłoszenia przyjmuje administracja **6-14-97**

Kino „PATRIA"

1) Film niebywałych emocji

ALARM NA MORZU

w roli gł. GEORGE BRENT

2) BETTE DAVIS w dramacie życiowym p. t.

Małżeństwo z pozoru

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KURSY pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwóju". Tel. 6-15-36.

STUDENT politechniki warszawskiej, rutynowany wieloroczny korepetytor udziela lekcji: w zakres dawnej matury lub obecnego liceum. Matematyka, fizyka, niemiecki. Zgłoszenia telefon 71.226.

LOKALE

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełno komfortowe, słoneczne do wynajęcia. — 3 go Maja 30. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Kordonowa Nr. 11

DWA pokoje kuchnia, przedpokój wszelkie wygody do wynajęcia. Pogoń, Żytnia 1-a.

DO wynajęcia dwa pokoje, kuchnia i przedpokój. Sosnowiec, Rybna 9 m. 4.

POKOJE słoneczne w centrum miasta do wynajęcia. Pierackiego 4.

POKOJ umeblowany z wygodami przy ulicy Pierackiego wynajmę solidnemu panu. Wiadomość w księgarni „Polonia" Sosnowiec.

POSADY I PRACE

FABRYKA czekolady „Pax" Sosnowiec, Ciasna 10 poszukuje rutynowanego szofera możliwie z kaucją. Zgłaszać się w poniedziałek do biura firmy.

POTRZEBNI dwaj chłopcy do restauracji. Wiek 14 do 15 lat. „Savoy" Sosnowiec.

POTRZEBNY zdolny ślusarz na roboty konstrukcyjne ażurowe. Będzin Sielecka 55. Andrzejewski

POTREBNY mechanik do urządzenia chłodniczego. Zgłoszenia Związek Mleczarski, Sosnowiec, Sienkiewicza.

PANIENKA poszukuje posady do sklepu galanteryjnego, lub spożywczego. Lewandowska Alicja Ząbkowice ul. Sienkiewicza dom Czapigów.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Sosnowiec, ul. 1-go Maja 32.

POTRZEBNE służące, kucharki bufetowe, praktykantki kelnerki. Biuro „ORZ" Kilińskiego 1.

POTRZEBNA zręczna panienka do pomocy w bufecie. Sosnowiec Kawiarnia „Udziałowa".

POTRZEBNY chłopak wiejski do konia zaraz. Będzin, Modrzejowska 77 Ścibich

POTRZEBNY chłopiec na praktykę do warsztatu rzeźniczo - wędliniarskiego.— Zgłoszenia Będzin, Górnicza 38.

POLEROWNIKA (czkę) przyjmie pracownia stolarska Sosnowiec ul. Prez. Mościckiego 15.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 2, Roma

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio kontuar gablotkę nową. Zagórze ul. Miraszewskich 5.

POKOST kilogram zł. 1.40, farba przepisowa do parkanów 60 gr., karbolineum 30 gr., biel cynkowa 60 gr. na farby i lakiery 20 proc. zniżki poleca: Skład apteczny Staropogońska 2.

SKLEP w dobrym punkcie do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość Deblińska 1 u dozorcy.

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec 3 Maja 30 telefon 61,700 wykonuje pieczątki szyldy emaliowane itp.

POMNIKI gotowe w wielkim wyborze poleca Zakład artystyczno - kamieniarski Józefa Gajosa Dąbrowa Górnicza, Bandurskiego 10.

WAPNO
budowlane lasowane i w bryłach, tłuste o dużej wydajności Wapienniki „Brynica" Czeladź, telefon 62759.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany
nowoczesne tapczany, saloniki i garnitury klubowe fotele, kozetki, materace, siatki, wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane, ceny niskie J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14 Tel. 63-105. Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku.

KASĘ „NATIONAL" kupię zaraz. Oferty upraszam z podaniem numeru kasy i ceny: Leon Musiał, Katowice, Pocztowa 8.

DOM parterowy nowy do sprzedania z ogrodem owocowym 105 prętów Ząbkowice, Leśna 26.

SAMOUCZEK Polsko-Niemiecki Polsko-Francuski Polsko - Angielski Wysyła za zaliczeniem pocztowym w cenie Zł. 2 — egzemplarz Warszawa 1 Skrz. Poczt. 226

RADIO 3 lampowe do sieci sprzedam tanio 65 zł. Dańdowska Nr. 31a

OWOCARNIA do sprzedania Sosnowiec ul. Piłsudskiego 25.

PLAC do sprzedania przy ul. Czeladzkiej 100 prętów. Wiadomość Sosnowiec ul. Górnicza Nr. 27.

DACHÓWKĘ - karpiówkę, okna oszklone, barak, schody używane tanio do sprzedania. Pierackiego 10. dozorca.

PARCELE przy ul. Mostowej w Będzinie sprzedam. Dąbrowa, Sobieskiego 3 Olszewski

MŁOCARNIA ręczna młynek - wialnia pługi, brony, sieczkarnia uprząż, sanie do sprzedania. Pierackiego 10 dozorca.

FORTEPIAN krzyżowy firmy „F. Kerntopf" używany okazyjnie do sprzedania Wiadomość: Stow. Robotników Chrześcijan w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki 18.

SPRZEDAM domek nowy z placem. — Wiejska 9, Sosnowiec.

SPRZEDAM dom wraz z piwiarnią. — Siewierz, Rynek 24.

DOM 10 ubikacji z ogródkiem sprzedam Walotek, Strzemieszyce, Dąbrowska 44.

DOMEK 3 ubikacje, ogród sprzedam 1.500. Walotek, Strzemieszyce Dąbrowska 44.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO książeczkę wojskową kat. A wydaną przez P. K. U. Pińczów na imię Lejbuś Djament, ewidencja Nr. 51.

RÓŻNE

PRZEDSIĘBIORSTWO usługowe kupno sprzedaż nieruchomości placów przedsiębiorstw handlowych matrymonialne Dąbrowa Górnicza Kr. Jadwigi 2 Pawlak

PRZYBŁĄKAŁ się piesek kudłaty do odebrania za zwrotem kosztów. Kęta 8

WZYWAM Bernadzikiewicza, Reymonta 8 o zwrot sto złotych do 20/VII po 20 lipca rb. wytoczę sprawę sądową. Jankowski.

ZA długi, mieszkanie mej matki Małgorzaty Przyjemskiej nie odpowiadam. — Henryk Przyjemski.

ZA długi żony Marianny z domu Waga nie odpowiadam i płacić nie będę. Franciszek Stępień, Niwka, Wąska 13.

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam p. Br. Rowińską i inne osoby przed rzucaniem oszczerstw i rozsiewaniem plotek w sprawie Sióstr Karmelitanek, w przeciwnym razie sprawę skieruję na drogę sądową. Zamorska Stefania, Robotnicza 1 m. 6.

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia jubilersko - złotnicza wykonuje obrączki ślubne pierścienie zaręczynowe, różną biżuterię oraz pieczątki. Bolesław Chmielewski, Będzin, Hale Targowe 6.

ZA długi żony mojej Agnieszki z Boroniów nie odpowiadam i płacić nie będę. Roman Wański Dąbrowa, 1-go Maja 58.

OSOBIE posadającej zł. 1.000.— dam zatrudnienie przy inkasowaniu za wyroby masarskie w Zagłębiu. Oferty do Expresu — Tysiąc.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.

Jak się bawią i co robią
dzieci na wakacjach w mieście

Wakacje. Część dzieci wyjechała z rodzicami na letnisko odpocząć po całorocznej pracy w szkole i nabrać sił do pracy w przyszłym roku szkolnym Sosnowiec wysłał 1400 dzieci na kolonie do Pińczowa. Są to dzieci najbiedniejcsze i najbardziej potrzebujące wypoczynku. Dużo jednak dzieci zostało w mieście i tu spędzą całe wakacje. Wśród nich są też takie, co korzystają z półkolonii tj. pod opieką wychowawczyń chodzą do parku, na skwery, za miasto i dostają posiłek, a na noc idą spać do swoich domów.

Oprócz tych dzieci jest cała masa takich, co nie korzystają ani z kolonii ani z półkolonii, a muszą przebywać w dusznych murach miasta. I one też odpoczywają po całorocznej pracy w szkole. Jak te dzieci spędzają dzień? —

Mieszkające bliżej parku tam stale przebywają. I trzeba to podkreślić, umieją się w nim zachować. Spacerują aleikami, przyglądają się kwiatom, nie śmiecą, nie starają się robić szkody; słyszałem naprzykład przez radio, że w Katowicach róże nie mogą się utrzymać, bo wyrywają je z korzeniami — u nas rosną i nikt ich nie niszczy. —

W parku miejskim jest ładnie. Dużo kwiecia, krzewów, drzewek, bardzo czysto, ławki wygodne. Wśród grządek uwijają się ogrodnicy, pielęgnując kwiaty. Mają pracy nie mało, bo w parku jest hodowla kwiatów dla całego miasta. Stąd kwiaty zostają rozsadzane na skwerach i rabatkach w całym mieście. Jedna uwaga. „Nie wchodzić do basenu", a w basenach„ rośnie trawa, cement popękał i potworzyły się dość duże szczeliny. „Dawniej" była tu woda. I teraz można by zreperować baseny i napełnić je wodą Park zyskałby na uroku.

Będąc niedawno w parku widziałem takie zdarzenie: dwie dziewczynki bawiły się w piłkę: jedna do drugiej rzucała. Parkowy zwrócił uwagę, że piłką nie wolno się bawić, bo może wpaść do kwiatów. Jak kto chce bawić się w piłkę to niech idzie do ogródka jordanowskiego (róg ul. Piłsudskiego i Mireckiego). Dziewczęta posłuchały i przestały się bawić. Nie wiem czy poszły do ogródka, ale ja tam dla ciekawości poszedłem. U wejścia tabliczka. Osobom dorosłym bez dzieci wstęp wzbroniony. A więc tu mogą być tylko „same mamusie i tatusie z pociechami". Ale jakoś tych dzieci nie widać. Co one tu mają do zabawy? — jak ten ogródek przedstawia się? —

Ławki znacznie mniej wygodne jak w parku. Kwiaty? Owszem są, a właściwie dopiero będą... rosną, ale przeważnie nie kwitną. Ale jest bardzo dużo koniczyny i trawy... będzie siano. Jest także fontanna, ale nieczynna. Piasek? Owszem. Dzieci jednak niezbyt chętnie się w nim bawią, bo podobno jest bardzo brudny? Huśtawki? Nie ma. A przepraszam. była jedna i zostało tylko rusztowanie po niej

Niedaleko od nas, bo w Katowicach dzieci mają prawdziwą uciechę: bardzo dużo pięknie pomalowanych huśtawek, piasek czyściutki. Katowice są bogatsze — mogą sobie na to pozwolić, i Sosnowiec nie jest miastem zbyt biednym.

W ostatnich paru latach trzeba to przyznać, zostało zrobione pod tym względem bardzo wiele, ale chociaż Kraków nie od razu zbudowano, to jednak niektóre niedociągnięcia szczególnie teraz podczas ferii powinny być usunięte, aby dzieciom pozostającym w mieście umilić i uprzyjemnić pobyt w dusznych murach.

E. NIEDZIELSKI.

Białe kruki
na świecie.

Nie darmo bibliofil, znajdujący ciekawy, rzadko spotykany egzempiarz książki, mówi o nim jako o „białym kruku". Wyrażenie to wzięte jest całkowicie z przyrody. Jak wykazują badania ornitologów, na świecie istnieje kilka okazów białych kruków, których liczba nie przekracza jednak 150 sztuk, podczas gdy kruków czarnych jest około 12 milionów. Dotychczas największą ilość białych kruków po 15 naliczono w Tundrach Alaski.

W Polsce zapiski o zaobserwowanym w Puszczy Świętokrzyskiej białym kru[illegible] się od 1546 roku.



Sylvia Sidney, którą zobaczymy w filmie „Ten, którego kochałam".

—(:)—

To nie komar
lecz kula rewolwerowa

Bardzo osobliwy wypadek zdarzył się w tych dniach w miejscowości Apatin w Jugosławii. Młody rybak, który wypił większą ilość napojów rozweselających wyszedł o północy z restauracji, by przeprowadzić próbę czy potrafi się jeszcze utrzymać na nogach. —

W pewnej chwili poczuł lekki ból w lewym policzku, który uważał za ukąszenie komara. Spokojnie poszedł do domu, gdzie policzek bardzo lekko krwawiący zajodynował i udał się na spoczynek po wielu godzinach, tak wesoło spędzonych. Na następny dzień, zaraz po obudzeniu się poczuł szalony ból lewego oka i zauważył, że lewy policzek jest niesamowicie spuchnięty.

Udał się więc natychmiast do szpitala, gdzie dokonano prześwietlenia rentgenologicznego i ku zdumieniu pacjenta powiedziano mu, że to nic jest ukąszenie komara, lecz postrzelenie z rewolweru, a kula którą wziął za żądło komara tkwi pod lewą kością policzkową.

Powiedziano mu także ku jego przerażeniu, że nie wiadomo, czy da się uratować zagrożony wzrok. Ostatecznie skończyło się na wyjęciu lewego oka.

Policja rozpoczęła natychmiast śledztwo, aresztując kilka osób, które pod adresem rybaka wypowiadały wielokrotnie niebezpieczne pogróżki.

Śruba okrętowa
zabiła pływaczkę.

Tragiczny i niezmiernie rzadko spotykany wypadek zdarzył się niedawno na Lido. Ofiarą nieszczęścia padła 17-letnia studentka z Triestu. Pływała ona mianowicie dookoła łodzi motorowej. W pewnej chwili pasażerowie łodzi usłyszeli rozdzierający krzyk.

Woda obok łodzi motorowej zaczerwieniła się. Jeden z pośród pasażerów łodzi momentalnie wskoczył do wody, zanurkował i wyciągnął z głębi wody nieszczęśliwą, której śruba łodzi ucięła prawą rękę.

Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej pływaczka nie odzyskała już przytomności i w pół godziny później zmarła na skutek upływu krwi.

Pech w miłości prześladuje artystkę
Ogłaszającą się w rubryce „matrymonialnej"

Artystka operetkowa, młoda i urocza Dinka Koleva, z pochodzenia Bułgarka ma pecha w miłości, zwłaszcza o ile chodzi o kwestię zamążpójścia. Nie jest to tylko złośliwa plotka, bowiem przyznaje się do tego sama artystka. a także mówią o tym fakty, które są powszechnie znane szerszemu ogółowi. —

Ostatnio artystka postanowiła poślubić koniecznie Jugosłowianina, do czego dążyła na najprostszej, a niestety tak często zawodnej drodze, ogłoszeń matrymonialnych w dziennikach

Na ogłoszenie zamieszczone przez uroczą kandydatkę do stanu małżeńskiego zgłosiło się aż 180 bardzo przystojnych mężczyzn.

Najwięcej spodobał się jej jednakowoż pewien student jugosłowiański, którego postanowiła poślubić po dłuższej wymianie czułych listów i po osobistym poznaniu się z nim. Ślub miał się odbyć w jugosłowiańskim miasteczku Vinkovze. W oznaczonym dniu artystka i jej narzeczony w licznym towarzystwie podążyli do jednego z miejscowych kościołów, gdzie miał się odbyć ich ślub. W kościele pan młody na chwilę przed ślubem przeprosił swą narzeczoną, że musi na chwilę wyjść.

Chwila ta jednak zmieniła się nie oczekiwanie na długotrwałe czekanie, jak się okazało później bezskuteczne, bowiem narzeczony uciekł z miasteczka.. Zdenerwowana tym śpiewaczka opuściła nie tylko miasto, ale Jugosławię, twierdząc że już nigdy nie będzie usiłowała wyjść za mąż za Jugosłowianina lecz poślubi Bułgara.

Sposób na ważenie... myśli.

Bardzo głośnym u schyłku ubiegłego stulecia był wynalazek prof. Mosso Włocha. Zbudował on specjalną wagę płaszczyźnie jej kładł się pacjent i po przeznaczoną do ważenia.. myśli Nazostawał na czas badania w absolutnym bezruchu.

Przy najmniejszej zmianie w ilości krwi w mózgu badanego równowaga wagi ginęła. Przy pomocy tej wagi prof. Mosso rozróżniał, kiedy jego przyjaciel powtarzał w myśli wiersz grecki, a kiedy włoski.

Naukowe badania
nad wypadkami cudownych uzdrowień.

Nowy arcybiskup Lyonu mgr. Gerlier zwrócił się do międzynarodowego związku lekarzy, zainteresowanych wypadkami cudownych uzdrowień w Lourdes — z propozycją, aby jaknajskrupulatniej zbadali każdy taki wypadek.

Wspomniany związek liczy dziś 2.503 członków — lekarzy z całego świata.

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIASKI i BETONIARSKI
Józef GAJOS
Dąbrowa Gór. Al. Ks. Bandurskiego 10



WYKONYWA pomniki, grobowce, rzeźby z kamienia, marmuru, granitu i sztucznych kamieni oraz groby murowane. — Dział betoniarski: stopnie posadzki, płyty, słupy, balkony i tralki balkonowe i wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższy.
WYKONANIE GWARANTOWANE

ZAKŁAD RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKI i BETONIARSKI
H. FOCHTMAN
Dąbrowa Górn., ul. Kr. Jadwigi 46
tel. 68-296
(obok ostatniego przystanku tramwajowego)



WYKONYWA pomniki, grobowce, rzeźby z kamienia, marmuru, granitu i sztucznych kamieni oraz groby murowane. — Dział betoniarski: stopnie, posadzki, płyty, słupy, balkony i tralki balkonowe rury kanalizacyjne kręgi studzienne, ne i wszelkie roboty wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie gwarantowane, warunki płatności do 2-ch lat.
— Firma istnieje od 1906 r. —





FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH
I PRACOWNIA ARTYSTYCZNO - RZEŹBIARSKA
„WIKTORIA"
właścicielka: Wiktoria Urbańczyk
DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro ul. Narutowicza 35
tel. 68436. Skrz. poczt. 93
POLECA:
RZEŹBY ARTYSTYCZNE, POMNIKI, GROBOWCE
oraz schody mozaikowe, posadzki, rury kanalizacyjne cembrowiny studzienne, słupy ogrodzeniowe żelbetowe i kompletne ogrodzenia płyty chodnikowe itp.
Pierwszorzędne materiały! Solidne wykonanie! Dogodne warunki płatności!

Wyłączna sprzedaż znanej fabryki porcelany „Giesche“ (serwisy do obiadu, co białej i czarnej kawy). — **Najlepsze słoje do konserwowania owoców.** Duży wybór kryształów, ceramiki, szkła, nakryć stołowych, naczynia kuchennego, oraz wózki, zabawki dziecinne i torebki ⟶ poleca

H. Altman
Sosnowiec, Modrzejowska 19
Telefon 63010.

Dla restauracji i kawiarń odpowiedni rabat. Ceny stałe i niskie. Obsługa solidna.

Sprawy kobiece

Pies -- najlepszym lekarstwem na schudnięcie.

O miłości i wierności psów, jako najepszych przyjaciół człowieka, napisano juz całe tomy.

Ostatnio do owej niewzruszalnej przyjaźni psa i człowieka przybył nowy jeszcze walor. Otóż okazuje się że pies ułatwia uzyskanie lepszej przemiany materii, a tym samym często dopomaga do zdobycia zgrabnej, wysmukłej sylwetki.

Każdy naturalnie ze zdumieniem zapyta: w jaki sposób?

Oto w bardzo prosty. Mieszkańcy, a zwłaszcza mieszkanki dużych miast cierpią chronicznie na zbyt słabe uprawianie ruchu na świeżym powietrzu. Zawsze znajdują tysiące argumentów na wytómaczenie swej niechęci do wycieczek lub spacerów.

Tymczasem dzisiejsza moda nakazuje posiadanie w domu mniejszego lub większego przedstawiciela psiej rasy. Taki wychowanek wymaga od swych opiekunów nietylko smacznej strawy, ale i zaspokojenia jeszcze innych swych psich instynktów. Do jednego z podstawowych należy konieczność codziennego ruchu na świeżym powietrzu. Czy można naprzykład odmówić psu zaczerpnięcia codziennie świeżego powietrza?

Nolens volens wyrusza więc każda opiekunka miłująca swego czworonożnego beniaminka na codzienny spacer. I oto drogą pośrednią zdobywa i dla siebie ów konieczny dla zdrowia ruch na świeżym powietrzu, którego poprzednio nie potrafiła znaleźć w nawale codziennych zajęć.

Spacery z psem wchodzą w codzienny tryb życia i stają się powoli przyzwyczajeniem.

Zyskuje na tym przede wszystkim zdrowie każdej pani, no i jej wygląd zewnętrzny.

Brak ruchu i nadmierne odżywianie są bowiem najczęściej spotykanymi przyczynami otyłości. Ponadto powoduje otyłość wadliwą przemianę materii, ułatwiającą odkładanie się tłuszczu w tkance podskórnej i narządach wewnętrznych. Powstaje ona jeszcze na tle niewłaściwej funkcji gruczołów płciowych, jak np. tarczycy, przysadki mózgowej i innych oraz w okresie przekwitania, przy jednoczesnym zaniku gruczołów płciowych. —

Otyłość wywołaną wadliwą przemianą materii doskonale zwalcza ruch na świeżym powietrzu. Należy do niego w pierwszym rzędzie spacer, pod warunkiem ,że będzie odbywany wolno i nic doprowadzi do wyczerpania zmęczenia lub osłabienia. Spacerem dla zdrowia nie można nazwać wędrówek po zatłoczonych i zakurzonych ulicach miejskich. Aby był racjonalny i dał korzyść organizmowi musi odbywać się na świeżym powietrzu i trwać około 2 godzin. Osoby słabsze względnie nie przyzwyczajone do pieszych wędrówek mogą czas spaceru odpowiednio skrócić.

Dietetyczne leczenie otyłości polega na zmniejszeniu ilości podawanych ciepłostek przy zachowaniu w pokarmach koniecznej ilości białka i węglowodanów, które nie powinny być odrazu zbytnio ograniczone.

Racjonalna dieta odchudzająca polega na wprowadzeniu do jadłospisu dni owocowo - jarzynowych, dni mlecznych, dni mleczno owocowych, dni owocowych, wreszcie od czasu do czasu dni głodowych.

Znakomite wyniki przy racjonalnym odchudzaniu sylwetki daje stosowanie zabiegów fizykalnych, a w pierwszym rzędzie gimnastyki, sportów i masażu. Dla zahartowania skóry i utrzymania jej w elastyczności oraz jędrności i dla zachowania prężności całego ciała wskazane są natryski zimne i ciepłe, lub ciepłe i chłodne naprzemian.

Do zabiegów odtłuszczających należą również kąpiele w łaźni rzymskiej lub parowej. Trzeba jednak pamiętać że przy chorobach serca, arteriosklerozie itp. schorzeniach są one bezwzględnie niewskazane.

Niezmiernie ważną jest rzeczą, aby metody odchudzające działały stopniowo i łagodnie. Szybkie odchudzanie prowadzi do zaburzeń układu nerwowego, bezsenności, bicia serca i ogólnego osłabienia. Przy racjonalnej metodzie odchudzenia spadek wagi nie powinien przekraczać 2 — 4 kg. (najwyżej) miesięcznie.

Dr. J. ŚWITALSKA.

Nie tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera.
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam.
stosując

KREM, MYDŁO i PUDER
„LACTOLIN“
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE



LEŻAKI, HAMAKI, WORKI POŚCIELOWE, KOSZE, WYCIERACZKI, SZCZOTKI, MYDŁO, PASTY i t. p.
poleca w dużym wyborze
Lucjan Styblinski
SOSNOWIEC, 3-go Maja 30
tel. 61.705

Nastroje wśród dzieci sudeckich
i litera „H“.

W organie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji „Die Zeit" wychodzącym w Pradze ukazała się ciekawa wiadomość, która świadczy o nastrojach nurtujących obecnie nawet wśród dzieci szkół powszechnych na terenie zamieszkałym przez Niemców sudeckich. —

Mianowicie w szkole powszechnej w Cheb zdarzył się charakterystyczny wypadek. Nauczyciel polecił dzieciom podania mu szybko słów, zaczynających się na literę „h“ które on następnie będzie wypisywał na tablicy. Pierwsze dziecko zapytane przez nauczyciela krzyknęło: „Hitler“. Nauczyciel wtedy powiedział że to słowo mu nie odpowiada i drugiemu dziecku polecił wymienić inne słowo. „Henlein“ — odpowiedziało drugie dziecko bez namysłu.

Wówczas nauczyciel zwrócił się do dzieci z poleceniem, by nie wymieniały nazwisk polityków. Gdy mimo to trzecie dziecko powiedziało „Hodża“ i to nazwisko napisał nauczyciel na tablicy„ zaznaczył jednak żeby już nie wymieniali nazwisk tylko rzeczowniki. Po tej uwadze czwarte dziecko wymieniło słowo „Hakenkreuz“ (swastyka). Wówczas nauczyciel zrezygnował już z lit[illegible] na inną literę. —

Złote dolary na dnie Renu

Jeden z turystów angielskich łowił przed paru dniami ryby w Renie Po jakimś czasie na wysepce kamieni w środku rzeki zauważył on jakieś pięknie błyszczące przedmioty. Zaciekawiony tym udał się na wysepkę i ku swojemu zdziwieniu przekonał się że to nie kawałki szkła, jak przypuszczał, ale złote dwudziestodolarówki. Monet było 55. Uczciwy cudzoziemiec udał się na policję, która nie dawała wiary jego opowiadaniu, myśląc, że ma do czynienia z maniakiem. Dopiero po dłuższym czasie zdołał przekonać komisarza, że mówi prawdę.

Od dłuższego już czasu krążyły po okolicy opowiadania, że na dnie Renu znajduje się skarb. W styczniu bieżącego roku policja dwukrotnie otrzymała anonim, że ktoś wrzucił do Renu masę złotych dolarów. Wiadomość tę uznano za kawał, zwlaszcza, że autor anonimu radził zbadać określone w liście dno Renu.

Teraz zupełnie przypadkowo i tylko dzięki niskiemu stanowi wody udało się przekonać policję, że czasem niedorzeczne na pozór anonimy mogą kryć w sobie prawdę. Znalezione dolary, ponieważ nie zgłosił się po nie nikt — przeznaczono na cele dobroczynne. —



HUMOR

PRENIKLIWY SZEF.

Szef do biuralisty: — Chciałbym pomówić z pańskim bliźniakiem.

— Ale, kiedy ja nie mam bliźniaka

— Niech pan nie zaprzecza! Widziałem go wczoraj na meczu piłki nożnej, w tym samym czasie, kiedy pan był chory i leżał w łóżku.

— — :: — —



— Czy twoja matka wie o tem żeśmy wyszli —

— Hm, tak pół na pół!

— Co to znaczy? —

— No, bo nie uważa siebie za całego mężczyznę!

—(:)—

NOCNE ROZMOWY.

Na ławce w parku leży włóczęga. Podchodzi policjant.

— Czy nie wie pan, że tu spać nie wolno?

— Wiem, panie władza, chciałem właśnie przenocować w „Bristolu“ ale mi nie dali pokoju.

— — :: — —

118-letnia czeka na śmierć

118-letnia mieszkanka jugosłowiańskiego miasteczka Valjevo, udała się przed paru dniami do miejscowego kościoła i tutaj zamówiła dla siebie mszę żałobną. Następnie udała się do grabarza na miejscowym cmentarzu i nie tylko zamówiła wykopanie dla siebie grobu, ale zapłaciła za jego wykopanie, wybrała odpowiednie miejsce i skontrolowała, czy robota ta jest dobrze wykonana.

Nie dość na tym, bo u jednego ze stolarzy zakupiła, będącą na składzie trumnę. Na zapytanie sąsiadów dlaczego wszystkie te czynności wykonuje przed swoją śmiercią, odpowiedziała, że w ostatnich czasach czuje zbliżającą się śmierć, tak, jak wyczuwa się zbliżanie jakiegoś stworzenia, a ponieważ nie ma krewnych, chce załatwić wszystko sama.

Tajemnica powodzenia

Już wyszła z druku broszura pt. Samouczek Fizjonomiki cena 50 groszy z przesyłką pocztową — 198 rysunków z objaśnieniem. Każdy bez najmniejszej trudności osiągnie wpływ na osoby zainteresowane lub kochane pozna dodatnie i ujemne cechy charakteru, wzmocni swoją wolę, opanuje depresję, pozbędzie się złych nawyknień i zdobędzie wiele cennych wskazówek i rad niezbędnych w życiu codziennym. Zamiejscowi przy zamówieniu broszury mogą załączyć 50 groszy znaczkami pocztowymi w liście. Adresować: W. PYFFELLO, WARSZAWA ul. Bednarska 17.